

Czwartek 18. sierpnia 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przed rozwiązaniem Rady m. Lwowa. Trzy katastrofy samochodowe Dalsze zbrodnicze sprawki Nowaka.

ROCZNICA CUDU NAD WISŁĄ W STOLICY.

Warszawa. (Pat) Z okazji siódmej rocznicy bitwy pod Warszawą zostało odprawione o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele garnizonowym, celebrowane przez biskupa polowego ks. Galla. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz, dyplomacji, attachés wojskowi i inni, oraz delegaci wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego. Po przemówieniu ks. Jachimowskiego odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie gen. Wróblewski przyjął defiladę kompanii honorowej. Po południu w pułkach i oddziałach odbyły się zabawy, zawody sportowe itp., oraz wygłoszono pogadanki dla żołnierzy. Wieczorem żołnierze byli obecni na przedstawieniach w teatrach i kinach.

NIE CHCA POROZUMIENIA!

Berlin. (Pat) Nacjonalistyczna agencja Telegraphen Union donosi, że z kół partii centrowej zwrócono się do kilku parlamentarzystów niemieckich, a między innymi do posłów niemiecko-narodowych do Reichstagu, Hoetscha, Lejeunt i Spahna, oraz do 20 posłów, będących członkami partii gospodarczej, z propozycją założenia wspólnego polsko-niemieckiego komitetu porozumienia. Propozycję tę wspomniani parlamentarzyści mieli odrzucić jako nieprzedstawiająca widoków powodzenia.

ARESztOWANIE KOMENDANTA POLICJI ZDROJOWEJ W KRYNICY.

Krynica. (AW) Policja państwowa przyaresztowała komendanta policji zdrojowej w Krynicy. Aresztowanie nastąpiło na polecenie sądu powiatowego w Muszynie. Przyczyny aresztowania trzymane są w tajemnicy.

ROZRUCHY ANTYSEMICKIE W HARZBURGU.

Berlin. (Pat) W miejscowości kąpielowej Harzburg doszło wczoraj do poważnych rozruchów antysemickich. Kilkudziesięciu członków organizacji robotniczej Hitlerowskiej dokonało całego szeregu napaści na żydowskich kuracjuszy w tej miejscowości. Jeden właściciel handlowego domu towarowego w Berlinie został poturbowany. Szyby wystawowe w kilku sklepach żydowskich zostały rozbite. Policja aresztowała kilku awanturników.

Nowy lot do Ameryki.



Mimo niepowodzenia dwu samolotów niem. „Europa” i „Bremen”, które z powodu fatalnych stosunków atmosferycznych musiały przerwać lot z Europy do Ameryki, wybiera się obecnie w podróż samolotem „Germania” znany lotnik niem. Könnecke. Lotnikowi towarzyszyć będzie jako pasażer hrabia Solms. Samolot „Germania”, na którym Könnecke odbędzie podróż, należy do typu samolotów, używanych dotąd do zwalczania owadów, niszczących lasy. Lot odbędzie się z Kolonii. Lotnik Könnecke odbył już pomyślne próby. Lot odbędzie się przez wyspy Azory. — Rycina nasza przedstawia samolot Könnecke „Germania”. W owalu portret hrabiego Salmsa.

Przed rozstrzygnięciem losu Sacca i Vanzettiego.

Na dzień 22 bm. zapowiedziany strejk generalny. — Pogłoski o Vanzettim.

NOWY JORK. (AW). W związku ze zbliżającym się terminem egzekucji na Sacco i Vanzettim w dniu 22 bm. ogłosiły amerykańskie związki zawodowe na ten dzień strejk generalny. Mimo zakazów policyjnych zapowiedziano w wielu miastach zgromadzenia protestacyjne i pochody, tak, że zachodzi obawa, że w dniu tym dojdzie do wykroczeń. Władze przygotowują energiczne środki, ażeby zapobiec ewentualnym niepokojom.

NOWY JORK. (AW.) W Bostonie krążą pogłoski, że Vanzetti zapadł na chorobę umysłową. Już dwa tygodnie temu zaobserwowano u niego pierwsze objawy choroby i wówczas przewieziono go do gumowej celi. Przed dwoma dniami miał on dostać ostrego napadu szału, który przypisują wycieńczeniu głodowemu z powodu głodówki. Władze amerykańskie trzymają fakt ten w tajemnicy.

Preludja genewskie.

Charakter Ligi. — Rezygnacja de Jouvenela. — Plany niemieckie. — Zamiary Stresemanna.

Była już mowa niedawno na tem miejscu o poważnem i powolnem przeobrażeniu, jakie przechodzi Liga Narodów. Wykluwa się wśród niej jak gdyby jakiś nowy organ władczy, ponad Półdą stojący. Wysuwają się jak gdyby pomysły jakiegoś stałego organu, bo Rada zbiera się tylko cztery razy na rok. Ale w gruncie rzeczy nie o to chodzi, jaka będzie dalsza ewolucja Ligi pod względem organizacyjnym, tylko o to, jaki charakter mieć będzie Liga wobec różnych przyszłych zagadnień życia międzynarodowego.

Otóż tutaj zupełnie jasno staje się widocznem, że Locarno zaczyna Ligę w pewnym sensie rozsądzać, że utworzył się w Radzie Ligi konserw „grubych” Locarneckich, łącznie z Niemcami, a właściwie pod kierunkiem Niemiec, który postanowił uchwycić w swe ręce losy polityki europejskiej.

Rezygnacja senatora de Jouvenela jest bardzo jaskrawym potwierdzeniem tych poglądów, którym na tem miejscu przed kilku dniami daliśmy wyraz. Senator de Jouvenal doszedł do przekonania, że Liga a specjalnie Rada Ligi nie spełnia swych zadań w duchu ideałów Wilsona, że zaczyna służyć interesom pewnego określonego konserwum politycznego, a mianowicie locarneckiego, że aroguje sobie niemal dyktatorskie prawa, co jest zupełnie sprzeczne z

duchem i intencjami Ligi. Senator de Jouvenal tego oczywiście tak jasno i wyraźnie nie napisał, ale każdy, kto umie czytać, wy czytał to przecież z jego oświadczenia, które bardzo miękko tylko usiłował zdementować Briand.

Krok de Jouvenela jest bardzo znamien nym objawem otrzeźwienia opinii politycznej Francji z thoiryzmu, tj. kierunku, reprezentowanego przez Brianda, a dążącego do porozumienia z Niemcami. Polityka ta Brianda doznała teraz kilka poważnych uderzeń. Jednym z pierwszych była propozycja pacyfisty niemieckiego Rechberga, który ofiarował Francji wieczysty sojusz za oddanie Niemcom z powrotem ziem polskich dawnego zaboru pruskiego. Spotkał się z ciętą odprawą „Journal des Debats”. Jeden z najwybitniejszych członków nar-

tji Stressemanna v. Kardorf wypowiedział w parlamencie berlińskim z okazji rocznicy konstytucji wejmarskiej mowę poprostu wojenną, uważając za cel polityki niemieckiej odebranie Nadrenji. Mowa ta wywołała wielkie oburzenie u postępców francuskich. W tych warunkach trudno mówić o dalszym rozwoju thoiryzmu.

Tymczasem jednak min. Stressemann — jak wywodził niedawno korespondent „Temps” — sądzi, że te wszystkie zmowy i prasowe polemiki nie mają znaczenia, a Stressemann obiecuje sobie wiele no rozmowach z Briandem w Genewie, opierając się zwłaszcza na traktacie hadlowym niemiecko - francuskim, który prowizorycznie zawarto. A więc Stressemann chce rozbudować politykę porozumienia z Francją. „Voss. Zeitung” zarzuca prasie francuskiej, że niepotrzebnie drażni opinię i utrudnia dzieło porozumienia. Być może, ba nawet na pewno intencje p. Stressemanna są szczerze, chodzi tylko o to, za jaką cenę chce się dalej porozumiewać z Francją. Jeśli za tę cenę, jaką wymienił v. Kardorf, to pomimo dorej woli Brianda do porozumienia nie dojdzie.

W siódmą rocznicę Zadwórze.

Odezwa Małopolskiej Straży Obywatelskiej.

Siedem lat temu w dniu 17. sierpnia 1920 r. rozegrała się na polach Zadwórze pamiętna bitwa żołnierzy polskich z przemocą bolszewicką.

W bitwie tej, nazwanej już dziś przez historję Polskimi Termopilami, poległ kwiat młodzieży lwowskiej. Kilkaś trupów zasała

pobojowisko, okrutny wróg bowiem nie oszczędził nikogo, urządzając straszną, baniebną i bezprzykładną w dziejach rzeź. Polscy żołnierze legli w tym tytanicznym boju, jak bohaterzy, wyżej ceniąc honor Polaka nad dobro własne. I dziś pod wzniesionym tam rękoma rodaków kurhanem mogiłym spoczywa 318 rycerzy — część jeno z całej armji poległych.

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

— Thank you... — podziękował O'Connor za informację i pomyślał równocześnie, że lepiej mieć tak wierną i kochaną żonę jak Maud, niż szukać miłości z przygodnemi, a niepewnemi przyjaciółkami.

Dyrektor policji ciągnął dalej swe opowiadanie:

— Otóż ta sama agentka nie straciła z oka owej Chinki i parę dni później doniosła mi, że śledzona kobieta odjechała wraz ze swym bratem do Cleveland. Odjechali zwykłym pociągami. Agentka słyszała jak kupowali bilety przy kasie i widziała, jak wsiadli.

— No, mogli wysiąść wcześniej... — zauważył zawsze sceptycznie bankier.

— Oczywiście, że mogli i dlatego wysłała razem z nimi swego pomocnika, a sama wróciła do mnie czempredzej. Na Cleveland mieliśmy oko od dawna. Jak wiadomo, tylko jezioro Erie stanowi tam granicę pomiędzy Stanami a Kanadą. Mając zatem różne inne jeszcze dane, wysłałem duży policyjny samolot pod komendą dzielnego inspektora, któremu dodałem agentkę i 24 policjantów...

— Very interesting... — zapalił się bankier.

— Przybyli do Cleveland wcześniej od pociągu. Para agentów poszła śledzić chińskie rodzeństwo... Tak brzmiał ostatni telegram mego inspektora. Od tego czasu minęło pełne trzy dni bez wiadomości, aż...

— Aż... — powtórzyli słuchacze jak echo.

— Aż dzisiaj dostałem smutną wiadomość. W tem miejscu, gdzie Snake wpada pod kątem prostym do Columbji, znaleziono na brzegu drzazgi rozbitego samolotu...

— Jakto?... Aż tam?... Aż w stanie Washington?!

— Yes sir... aż tam. Już w wieczornych a raczej nocnych dziennikach jest wzmianka o tej niebywałej katastrofie lotniczej. Znamy oceniają, że samolot runął z wysokości jakich 3000 metrów, to też wszystko razem przedstawia jedna krwawa masa... I tu się właśnie zaczyna zagadka... Po pierwsze: Pod gruzami rozpoznano ciała 14 policjantów, 4 ludzi załogi samolotu policyjnego i 9 nieznanych mężczyzn... Aha, byłbym zapomniat. W jednym zmasakrowanym trupie rozpoznano kobietę...

— Pewnie agentka... — domyślał się senator.

— No, sir... Po skórze poznano, że to Indjanka...

— Indjanka?... — zadziwił się ktoś z obecnych.

— Tak. Dwóch mężczyzn to także Indjanie... Natomiast ciało inspektora ani pary mych dzielnych agentów nie znaleziono, mimo sumiennych poszukiwań w promieniu kilku kilometrów. To pierwsza zagadka, a druga jeszcze ciekawsza... Mianowicie, strzaskany aparat nie jest wcale naszym policyjnym samolotem, lecz aeroplanem pochodzenia japońskiego...

— Japońskiego?... — wykrzyknęli prawie wszyscy równocześnie...

— Tak panowie... Taki dostałem raport telefoniczny i tak pisze już nawet Evening Times w nadzwyczajnem wydaniu...

Długie milczenie zaległo wspaniałego gabinetu Mr. Tomasza Reja. Wreszcie senator O'Connor westchnął bardzo ciężko i rzekł zgnębionym głosem:

— Trapię się niezmiernie o Maud... Taki jestem dziwnie niespokojny. Obawiam się czy uciekli na czas z terenu operacji...

— Z pewnością już płyną na bezpiecznych wodach panie senatorze. Przecież co dnia otrzymuje pan radio-depesze.

— Ostatnią dostałem wczoraj... Yacht markiza de Garroni pędzi całą siłą pary na północ. Dzisiaj mieli się dostać na wody Kanady. Dzisiaj wieczorem... Tymczasem nic. Nic, dzisiaj nie przyszło od mojej Maud... A tak ją prosilem, by kilka razy dziennie depe szowała... Tak ją prosilem...

— Zobaczysz pan, panie senatorze, że lada chwila przyjdzie wesoly telegram z Vancouver... Wszystko będzie dobrze...

— Oby Mr. Ray!... Oby!... Dziękuję panu za słowa pociechy, ale nie mogę się pozbyć obawy, gdy pomyślę o ostatnich słowach wczorajszej depezy...

— Cóż takiego sir?... Nic mi pan nie mówił...

— Pisz żona, że słyszeli strzały armatnie... Mogą ich tam storpedować, zatopić, ani się nikt nigdy nie dowie... Yes... Czegoż pozwoliłem jej na tę wycieczkę... Robię sobie wciąż wymówki z tego powodu. Ale Maud tak przepada za podróżami... To jej jedyna pasja...

Mały bankier zaczął gwałtownie strzepywać popiół z cygara, żeby ukryć ironiczny uśmiech, jaki mu się zablakał na wąskie, zaciśnięte usta. Przygryzł swój złośliwy język, który wyrwał się wprost, by szepnąć, że podróże nie są jedyną pasją pięknej senatorowej, ale że są tylko dekoracją innej pasji.

W tej chwili odezwał się milczący dotychczas Mr. Hale, który w swoim czasie przegrał zakład do gospodarza. Odezwał się bardzo poważnie:

(C. d. n.)

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



Kurhan ten stał się symbolem świetlanym polskiego męstwa i poświęcenia.

To też w rocznicę boju zadwórzeńskiego odbywa się pielgrzymka Polaków z różnych stron kraju ku temu sanktuarjum rycerskiej tragedii i przeogromnego ukochania Ojczyzny.

W tym roku również — w niedzielę 21 bm. — wyrusza ze Lwowa do Zadwórze pielgrzymka. W szeregach jej znaleźć się powinna jaknajliczniej młodzież polska. Udział jej w pielgrzymce zdecydowały już władze szkolne, Kuratorium Okręgu szkolnego i Dyrekcje szkół, tak, że od niej samej tylko zależy, ażeby ten udział wypadł imponująco, masowo!

Młodzież jawić się ma w Dyrekcjach swych zakładów naukowych celem otrzymania

zaświadczeń, upoważniających do wyjazdu w dniu 21 bm. do Zadwórze za taryfową opłatą należności biletów osobowych.

W niedzielę 21 bm. należy stawić się na głównym dworcu kolejowym o godzinie 7:45 rano lub na dworcu Podzamcze o godzinie 8 rano. Odjazd pociągu do Zadwórze, wiozącego wszystkich uczestników pielgrzymki, nastąpi o g. 8 rano z głównego dworca, 8:15 z dworca Podzamcze.

Młodzieży Polska! Okaż, że gorejące miłością Polski serca biją w twych piersiach! Niechaj twój udział masowy w pielgrzymce przemieni się w imponującą manifestację uczuć dla Bohaterstwa żołnierza Polskiego.

Małopolska Straż Obywatelska.

Fundusz leczniczy kolejarzy

według nowego projektu rozporządzenia Rady ministrów.
Projekt nakłada obowiązek wpłacania 2 proc. poborów.

Wedle nowego projektu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej pracownikom przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ ich rodzinom, oraz emerytom zapewnia się na wypadek choroby pomoc leczniczą. W tym celu zostanie utworzony „Fundusz Leczniczy Kolejowy“ (F. L. K.).

Kolejowe Kasy chorych podlegają likwidacji, a majątek ich przechodzi na własność F. L. K.

Szpitala, apteki, składnice materiałów aptecznych, przychodnie itd. zostaną oddane do użytku F. L. K.

Do uczestnictwa w F. L. K. obowiązani

są wszyscy pracownicy kolejowi tj. etatowi, stali dziennie płatni i czasowi.

F. L. K. daje pracownikom bezpłatną pomoc lekarską w ciągu 26 tygodni oraz lekarstwa i środki opatrunkowe oraz zasiłek pieniężny w kwocie 60 proc. płacy przeciętnej.

Statut F. L. K. może postanowić przedłużenie pomocy lekarskiej i zasiłków do 52 tygodni, podwyższenie zasiłków dla członków obarczonych liczniejszą rodziną do 75 proc. płacy przeciętnej.

F. L. K. wypłaca na koszt pogrzebu rodzinie członka zasiłek w wysokości trzytygodniowej płacy. Do członków rodziny zalicza się rodziców członka, żonę i dzieci ślubne oraz uznane nieślubne.

Pomocy lekarskiej udzielają lekarze dyplomowani w charakterze pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. W chorobach wymagających specjalnego leczenia kolejowy lekarz kieruje członków do lekarzy specjalistów, umówionych przez Zarząd P. K. P.

Na pokrycie wydatków członkowie F. L. K. uiszczają wkładki 2,6 proc. poborów członka. Zarząd P. K. P. uiszcza do F. L. K. kwotę równającą sumie wkładek członka.

Do zawiadomienia F. L. K. powołana będzie Rada F. L. K. przy zarządzie przedsiębiorstwa oraz Komitety dyrekcyjne przy poszczególnych Dyrekcjach P. K. P.

Do zakresu działania Komitetu należą

wnioski i opinie w sprawach uprawnienia lecznictwa, umów z aptekami i szpitalami, prośb członków o zapomogi i zażaleń oraz rachunku rocznego F. L. K.

Tajemniczy skarbiec w Budapeszcie.

Monety generała Laudona.

(b) Mieszkańcy dzielnicy Elzbiety w Budapeszcie zastanawiają się od kilku dni nad rozwiązaniem ciekawej zagadki. Oto krąży pogłoski o odnalezieniu podziemnego tunelu, który przed 150 laty służył jako skarbiec, potem jako schronisko dla powstańców węgierskich w czasie walk wolnościowych w r. 1849.

Przyczyną tych pogłosek jest odnalezienie głębokiego podkopu pod starym budynkiem przy ulicy Laudon. Budynek ten, grożący zawaleniem, jest obecnie burzony z rozkazu komisji budowlanej. Jest to bardzo stary budynek, pochodzący jeszcze z r. 1780.

Kiedy znaleziono głęboki podkop podziemny, spuścili się do niego robotnicy na linach i znaleźli wewnątrz trzy worki. Worki te zawierały stare monety z r. 1830, przeważnie małowartościowe monety miedziane. Znalezienie tych worków dało powód do rozszerzenia się pogłosek o odkopaniu skarbu. Przy dalszym rozszerzeniu podkopu natrafili robotnicy na nowe monety i trzy stare granaty, używane do dawnych armat.

Stwierdzono wtedy, że dom ten należał do generała Laudona, od którego nazwiska ulica otrzymała nazwę. Generał brał udział w wojnie przeciw Turcji i Polsce i odznaczył się szczególnie przy oblężeniu Gdańska. Józef II mianował go generałem w czasie wojny turkreckiej.

Znalezienie tych monet zachęciło tysiące ochotników do dalszego grzebania w podkopie w nadziei znalezienia tajemniczego skarbu.

Oszukańcze sprawki subiekta.

Okradał systematycznie swego chlebowdawcę.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Policja kryminalna wpadła na trop systematycznych kradzieży, jakie popełniał 15-letni Juda Eiferman, subiekta, na szkodę swego chlebowdawcy, Markusa Brettholza.

Na ślad defraudacji i kradzieży naprowadził fakt, że Brettholz, od chwili przyjęcia młodego pomocnika, zauważył, że giną mu ze sklepu systematycznie towary. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń, policja urządziła niespodziewaną rewizję w domu Eifermana, a wynik jej był wprost nadzwyczajny.

Oto w łózkach, szafach i piecach znaleziono istny magazyn galanterji, pochodzący z kradzieży. Jak stwierdzono, Eiferman systematycznie wieczorem przed odejściem do domu okradał pryncypała, towar magazynował w domu i częściami odsprzedawał passerom.

Młodocianego przestępcę oddano sądowi do ukarania.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ sprawia znakomitą ulgę. Świadcztwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa“ jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogerjach. 2787

Nowe wyprawy samolotem z Europy do Ameryki.



W Niemczech czynione są obecnie przygotowania do dwu nowych wypraw samolotem z Europy do Ameryki. Jedna odbędzie się na samolocie „Bremen“, druga na samolocie „Europa“.

Rycina nasza przedstawia w górze obsadę samolotu „Bremen“. Od lewej ku prawej: piloci Loose i Köhl, p. von Hünefeld, pasażer, przedstawiciel niemieck. Lloyd. Rycina dolna przedstawia załogę samolotu „Europa“. Od lewej ku prawej: Risticz, zdobywca światowego rekordu (52 godzin w powietrzu), dziennikarz Knickebocker, pasażer i Edzard, drugi zdobywca światowego rekordu.

„Manolescu II, książę złodzieji“ w Czerniowcach.

Osobliwe przygody rzekomego ex-officera Legionów polskich. --- Niezwykle awanturniczy żywot wykołajonego inteligenta. --- Setka wyrafinowanych złodzieństw. --- Humor nie opuszczał go nigdy. --- „Kawały“ z praktyki kryminalnej.

Czerniowce, w sierpniu.

Policji czerniowieckiej udało się w tych dniach ująć niezwyklego ptaszka: Jest to młody, inteligentny obywatel Czerniowiec, nazwiskiem Jakób Schmidt. Jeśli od razu powiemy, że czynami swymi zdobył on sobie przezwisko „Manolescu II.“ i że Manolescu I. nosił przydomek „księcia złodzieji“ — to łatwo się domyśleć, że chodzi tu o polów pierwszej klasy. Schmidt ma na sumieniu około 100 potężnych kradzieży. Tę liczbę znacznie przekroczyli, którzy tę niezwykle interesujący jest awanturniczy żywot Schmidta.

W r. 1915 zdał w Czerniowcach maturę, poczem jako chorąży wstąpił do wojska. Wkrótce przeniósł się do Legionów polskich, gdzie, jak twierdzi, doszedł do stanowiska porucznika a wreszcie stanął na czele oddziału służby wywiadowczej. Dostawszy się do niewoli rosyjskiej, przebywał na Syberji, zatrudniony jako felczer. W r. 1921 przy wymianie jeńców wrócił do Rumunii. Nie mogąc uzyskać posady, odpowiedniej do swego censusu naukowego, zdecydował się wstąpić na praktykę do ślusarza. Zajęcie to nie podobało mu się, więc po paru miesiącach objął posadę tercjana szkolnego, później zaś telegrafisty. W r. 1924 zaczął działać, kolidując z kodeksem, gdyż sfalszował kilkanaście świadectw maturalnych. Z braku dowodów niewinny przez sąd, zwrócił się do rodziny o pomoc. Odeprniety, wszedł już pełną parą na drogę występku. Począł kraść, a kradzione rzeczy spieniężać wśród znajomych złodziejaszków, z którymi zapoznał się w więzieniu.

Schmidt nie był bynajmniej nieuchwytny. Przeciwnie — często łapano go i wbrew tradycji złodziejskiej od razu wyznawał wszystko i bez zastosowania „środków rekwizycyjnych“ zdradzał policji nazwiska paserów. Wogóle odznaczał się w obcowaniu z policją niezwyklej jowialnością. Opowiadał swoje „kawały“, rzycał ze śmiechu wraz z policjantami, którzy częstowali go papierosami i dbali, aby mu się w areszcie nie przykrzyło.

Pewnego razu Schmidt ukradł nowinką maszynę do pisania. Zaniósł ją do sklepu maszyn, mówiąc, że polecił mu ją sprzedać jego chlebowdawca, baron Bahala, który chce za nią 1500 lei, ale ponieważ to cena za niską, więc on żąda 2000 lei, z czego 500 ma być honorarium za to, że swemu panu nie zdradził tak taniej sprzedaży. Kupiec wypłacił żadaną sumę, jednak po niewczasie powziął podejrzenie i zawałał policjanta. Temu pokazał Schmidt spreprowany przez siebie bilet nieistniejącego barona Bahali, zawierający polecenie sprzedania maszyny. Na dalsze pytanie odpowiedział bez zająknięcia, że mieszka tam a tam, legitymację ma w domu, może ją pokazać etc. Policjant tem się zadowolnił i odszedł.

Innym razem Schmidt zawędrował do gmachu żydowskiej gminy wyznaniowej. Spokojnie zwinął w rolkę wspaniały dywan, zdobiący przedsionek i jeszcze spokojniej schodził z nim na dół, gdy natknął się na zarządcę gmachu. Ten gniewnie wrzasnął nań:

— Co pan tu robi, hej?

— Mam dywan do sprzedania, może pan kupić?

PIĘGI

liszaje i czerwoność skóry
znikną przez użycie
Czeremchowego
kremu, mydła i pudru.

Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis,
Lwów, Skarbowska 6, ob. kina Lew.

— Wynos się! Żebyś pana tu więcej nie widział! — fuknął gniewnie zarządca.

Oczywiście Schmidt potulnie zadość uczynił temu wezwaniu. Za to zarządca, spostrzegłszy brak dywanu po niewczasie, zrobił bardzo głupią minę i wszczął alarm, niestety napróżno.

Takich kawałów Schmidt ma na sumieniu dziesiątki. Wspólną ich cechą jest nonszalancja, przebiegłość i pomysłowość godna Arsena Lupina.

O wojnie chemicznej i obronie kraju.

Pokaz przeciwgazowy we Lwowie.

(K. D.) Miniona wielka wojna światowa wykazała w swym przebiegu, że o wyniku bitew toczonych przez zbrojne szeregi armii, nie zawsze decydowała ilość bagnetów, czy bohaterstwo żołnierza.

Dążące do zwycięstwa za wszelką cenę Niemcy wprowadziły na arenę nową straszną broń w postaci gazów trujących, których działanie okazało się w skutkach stokróć groźniejszym, niż otwarta walka na bagnety, granaty i kule.

Zastosowanie tej nowej broni musiało z konieczności skłonić przeciwnika do wynalezienia sposobów dla skutecznego jej odparcia, jak również skłoniło go do chwytania się tych samych metod.

Słowem — zakazana dotąd międzynarodowymi konwencjami wojna chemiczna — uzyskała prawo obywatelstwa.

Z faktem tym i teraz po zawarciu pokoju liczyć się musi każdy naród, dbający o całość swych granic. Musi wiedzieć, że gotujący się do rewanzu wróg czyni wszystko, by na wypadek wojny wygrać ją zużytkowaniem nabytych poprzednio doświadczeń. Wobec tego więc należy zająć się problemem walki chemicznej. Poznać, co to są gazy, jakie skutki ich działania i w jaki sposób atak chemiczny można odeprzeć.

Bo nie ulega wątpliwości, że ewentualna nowa wojna wobec szalonego rozwoju techniki oraz przemysłu chemicznego we wszystkich państwach — wysunie przede wszystkim broń chemiczną, która miotana np. z aeroplanów z obszaru całego państwa może uczynić operacyjny teren wojenny. — Góra będzie ten, który w takich warunkach warunkach potrafi wrogowi się przeciwstawić.

Zrozumiały to państwa zachodnie, dlatego ani na moment nie ustają w pracy nad obmyśleniem sposobów i środków dla zabezpieczenia się na tę ewentualność. Organizują ligi, które uświadamiają ogół obywateli, jak należy się przed napadem chemicznym bronić.

Taki sam cel wytknęło sobie związane na terenie naszego Państwa — Tow. Obrony przeciwgazowej, z centralną siedzibą w Warszawie. — Obecnie rozpoczęło ono energiczną propagandę w całym kraju, nawołując do organizacji ogółu społeczeństwa dla powołania wspólnym wysiłkiem do życia Instytutu chemicznego w Warszawie. Organizuje przytem przy pomocy wyszko-

lonych instruktorów drużyny ratownicze we wszystkich ośrodkach Państwa.

W ostatnich dniach przybyli do Lwowa delegacji Tow. z Warszawy pp. Zbigniew Bachleda i Gustaw Otfinowski dla zorganizowania propagandy wśród tutejszych kolejarzy.

Wczoraj w sali Szkoły kolejowej odbyło się jedno z takich propagandowych zebrań, zwane „pokazem przeciwgazowym“.

Na wstępie zabrał głos inż. Gamski, referent szkolenia przeciwgazowego w tut. Dyrekcji kolejowej. Podkreśliwszy ważność tego problemu, nadmienił, że staraniem Min. kolei zorganizowano w Warszawie kurs dla instruktorów, których zadaniem będzie zaznajomić cały personal kolejowy ze sposobem walki przeciwchemicznej.

Wykład o obronie przeciwgazowej wygłosił delegat p. Bachleda. W interesującym referacie przedstawił prelegent rozwój najnowszej techniki wojennej, zadaniem której będzie na wypadek wojny przy pomocy ataków gazowych niszczyć wnętrze kraju.

W dalszym ciągu wskazał na rodzaje dotychczas znanych gazów chemicznych, omówił ich rolę w ciągu wojny, wyszczególnił środki i wynalazki, jakimi je zwalczano.

W zakończeniu swych barwnych, ilustrowanych obrazami świetnymi wywodów, zaapelował referent do tłumnie zebranych kolejarzy, by współpracą swoją dopomogli do realizacji zamierzeń Towarzystwa.

Następnie wraz z prezesem dyrekcji kolej. p. Prachtlem - Morawiańskim udano się gremjalnie do stojącego na dworcu głównym specjalnego wagonu wystawowego, zawierającego eksponaty, ilustrujące problem walki przeciwgazowej. Ujrzelśmy tam m. i. długi szereg masek gazowych różnych z czasów wojny, obrazów, jak oddziaływał najgroźniejszy gaz niemiecki t. zw. ipyryt. Szczegółowych wyjaśnień udzielał zebrany referent p. Otfinowski, dopełniając naświetleniem stron praktycznych zagadnienia, wysłuchany poprzednio wykład p. Bachledy.

Niezwykle żywe zainteresowanie kolejarzy każe się spodziewać, że wszczęta na tut. terenie akcja propagandowa uwieńczy na zostanie pełnym sukcesem.

Restauracją tą był podrzędny zakład gastronomiczny Symchy Goldberga przy ul. Północnej l. 4.

Tu zbierały się stale „najgrubsze ryby“, otrzymując hurtowo fałszyfikaty, które wydzielaly swym odbiorcom drobniejszą ilość banknotów.

Podejrzany lokal w ciągu kilku ostatnich dni znajdował się

pod stałą obserwacją policyjną.

Aż onegdaj wieczorem wywiadowcy policyjni stwierdzili, iż w restauracji zgromadziła się cała szajka. Uskutecziano większe transakcje, gdyż kolporterzy otrzymali nowy transport dwudziestozłotówek wprost od fabrykantów fałszyfikatów.

Gdy większy oddział policji wkroczył do lokalu, goście w panicznym strachu próbowali się ratować ucieczką. Policjanci przytrzymali jednak wszystkich i dokonali rewizji osobistej.

Członkowie szajki posiadali przy sobie kilkaset nowiuteńkich podrobionych dwudziestozłotówek.

Gdy pod konwojem prowadzono ich do urzędu śledczego, próbowała się z nimi porozumieć jakaś młoda para. Przytrzymano ich, a wówczas okazało się, iż byli to pozostali członkowie bandy. W ten sposób zlikwidowano całą szajkę kolporterów podrobionych pieniędzy.

Murarze wciąż strejkują.

Alarm o zamierzonym ataku na pracujących?!

(wk) We Lwowie od tygodnia już trwa strajk murarzy, którzy domagają się dość wydatnego podwyższenia ich płac dziennych podczas gdy przedsiębiorcy

nie mogą przyjąć do porozumienia ze strajkującymi. Mimo to w niektórych miejscach murarze i robotnicy budowlani stanęli do pracy. Strajkujący starają się przeszkodzić „łamistraikom“ w pracy.

Wczoraj w południe grupki strajkujących udały się w stronę Persenkówki, gdzie na terenach Spółdzielni budowlanej „Własna Strzecha“ kontynuowana jest w kilku punktach dalsza budowa. O tem zaalarmowano komendę policji, która dla obrony pracujących przed atakami ich kolegów wysłała oddział konnej policji i dwa auta z posterunkowymi. Przybyli posterunkowi nie potrzebowali jednak interwenjować, gdyż grupki rozeszły się przed czasem.

Władze policyjne wydały rozporządzenie wszystkim podległym sobie organom, aby w wypadku ataków na pracujących winnych natychmiast legitymowano i odprowadzano do aresztów policyjnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Stuprocentowy inwalida i stuprocentowy policjant.

(KD) Pan Markus Wittlin, 31 letni stuprocentowy inwalida, żonaty, dwojga dzieci ojciec, w towarzystwie kolegi Józefa Franciszkiewicza i Michała Darowskiego w dniu 22. lipca br. w budce swej na pl. Solskich zabawił się w „nasze-wasze“.

Nadszedł policjant, nie byle jaki, bo stuprocentowy, pan posterunkowy Czech. Podpatrzył i z miejsca nakryć chciał całą trójkę. Jednak Józef i Michał dali dęba. Markus został. Posterunkowy chciał go zamknąć. Markus zamykać się nie dał. Stawiał opór. Zamknął się w budce i — szluss.

Pan posterunkowy rozbił budkę. Chwy-

Hurtownia fałszywych pieniędzy została wykryta przez policję łódzką.

Łódzkie władze śledcze zlikwidowały bandę kolporterów podrobionych dwudziestozłotówek, którzy w ciągu ostatnich kilku miesięcy zasypywali kraj fałszyfikatami.

Przytrzymani ostatnio drobni kolporte-

rzy fałszywych banknotów zenawali zgodnie, iż istnieje na krańcach miasta pewna restauracja, gdzie oprócz obiadów i kolacji, można otrzymać dwudziestozłotówki po bajecznie niskiej cenie

cił Wittlina za rękę, by go poprowadzić na komisariat. Markus nie miał ochoty. Skoczył na posterunkowego, pogryzł go po rękach, po nogach. Wkońcu przecięty przez dalszych posterunkowych odstawiony został do kozy.

Wczoraj za tę awanturę postawiono p. Markusa przed sąd.

Na zapytanie sędziego co powie na swą obronę — odparł Markus:

— Panie sędzio — ja nie dawałem powodu do wkroczenia. Ja bawiłem się w budce, niby w domu. Co ja temu winien, że mnie żona zamykała na klucz w budce, jak koledzy poszli. Po co pan policjant potrzebował rozbijać budkę i mnie aresztować?

Posterunkowy Czech do rozprawy nie stanął — wobec czego jej ciąg dalszy został odroczony.

WINA RIEDLA

Pokazowa lekcja utrzymania ruchu na ulicach Lwowa

(wk) Od kilku dni bawi we Lwowie specjalnie delegowany przez policyjne władze warszawskie komisarz P. P. wraz z kilku posterunkowymi, których zadaniem jest pouczanie posterunkowych lwowskich o sposobie utrzymywania ruchu ulicznego, zwłaszcza w punktach najbardziej ruchliwych, t. j. u zbiegu ulic. Przez szereg dni odbywały się w komendzie P. P. lekcje teoretyczne. Wczoraj zaś w południe o g. 13-tej, kiedy ruch uliczny najbardziej się wzmacnia, rozstawiono kilku posterunkowych warszawskich, zaopatrzonych w specjalne pałeczki dla kierowania ruchu, w najruchliwszych punktach centrum miasta. U zbiegu ulic Legionów i Kopernika i Sykstuskiej—Kopernika zajęli instruktorzy miejsca, dokoła zaś na chodnikach ustawili się lwowscy posterunkowi, przyglądając się sposobowi kierowania ruchu.

Nie brakło też tłumów publiczności, asystującej niezwykle pokazowi, a zwłaszcza że po raz pierwszy we Lwowie oglądano posterunkowych, kierujących pałeczką ruch uliczny.

Samej okoliczności pouczania naszych (wowskich) posterunkowych należy z całem uznaniem przyklasnąć, jako że niejednokrotnie dawała się zauważyć ich niezaradność a stąd i niedostateczne poinstruowywanie przez miejscowe władze.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

W POTRZASKU. Znani kieszonkowcy, operujący zazwyczaj na targach i jarmarkach, a to: Wł. Wyka, lat 25 i Br. Hołubko, lat 21, karani kilkakrotnie za kradzieże kieszonkowe, zostali znowu ujęci dnia 12 bm. na targowicy miejskiej podczas jarmarku. Ujęto ich w chwili, gdy swój proceder chcieli wykonać, upatrzawszy sobie ofiarę w osobie Zachariasza Mazura z Bystrowic, który z gotówką w kwocie 270 zł. przybył na jarmark, celem zakupu krowy. Tym razem „sztuka” się nie udała. i kieszonkowcy, dzięki wywiadowcy Safianowskiemu i posterunkowemu Hudemu i Osadzie, zostali ujęci, a ponieważ Hołubko stawiał czynny opór i użył funkcjonariuszy, nałożono mu kajdanki. Gotówkę 270 zł. oddano właścicielowi, zaś kieszonkowców sądowi.

Ponadto P. P. ujęła znanego złodzieja mieszkaniowego St. Chomana, lat 24, który dokonał całego szeregu włamań mieszkaniowych. Przy rewizji domowej znaleziono cały szereg kosztowności i garderoby, która poszkodowani po części odebrali.

PRZYGODA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. Samolot pasażerski „Aerlot”, zdążający ze Lwowa do Krakowa, wskutek defektu motoru, zuszony

Najmodniejsze raglany i płaszcze

TRENCHCOAT (BURBERYS) JEDWABNE, LODENOWE I SKÓRZANE, KAPELUSZE, BIELIZNĘ, OBUWIE, KRAWATY, po cenach niskich

3038

poleca AMERICAN HOUSE, LWÓW, ul. KOPERNIKA L. 5.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wielkie włamanie przy ul. Krasickich.

Szwalnica Ickowicza ograbiona. — Towar uratowany.

(KD) Dziś około godz. 3-ciej nad ranem, patrolujący po ul. Szpitalnej posterunkowi — Brzeziński i Mazur zauważyli przejeżdżające auto osobowe Nr. 8295 z dużym ładunkiem podejrzanego towaru.

Posterunkowi wezwali szofera do zatrzymania wozu. Zanim podeszli trzech osobników, siedzących przedtem w aucie — zbiegło.

Auto wraz z szoferem i ładunkiem odstawiono na II komisariat.

Przesłuchany szofer Władysław Żółtow-

ski zeznał, że wynajęto go około godz. 2-giej dla przewiezienia towaru z ul. Krasickich na dworzec. Co to za ludzie, nie ma pojęcia.

Bliższe badanie wykazało, iż skonfiskowany towar (20 dużych zwojów materii oraz zapas bielizny) pochodzi z włamania, dokonanego po północy do szwalni Ickowicza Bensch (Krasickich 7).

Sprawcy dostali się do wnętrza przez rozbicie drzwi frontowych.

Za zbiegłymi włamywaczami policja czyni energiczne poszukiwania.

Rozruchy głodowe w Białorusi sowjeckiej.

Rząd karmi wygłodniałych... stanem wojennym

Wzrastający brak chleba w miastach Białorusi sowjeckiej doprowadził do licznych ekscesów głodnego tłumu. W wielu miejscowościach rozbito i zdemolowano sklepy z żywnością.

W Słucku i Borysowie zajęcia przybrały charakter tak ostry, że władze sowjeckie musiały ogłosić tam stan wojenny.

Zjedzona przez mrówki.

Straszna śmierć staruszki, zagryzionej przez termity.

(b) Z Kurytyby, stolicy brazylijskiego państwa Parany przyszła wiadomość, że pani Balbina de Moro, mieszkająca w małym domku, zginęła niezwykle fantastyczną śmiercią. Siedemdziesięcioletnia ta staruszka została zjedzona przez mrówki.

Pani Balbina de Moro zasnęła w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia br. przy otwartym oknie. W owym czasie całe chmury latających mrówek upadły na pobliskie pola, a tysiące z nich wpadły przez otwarte okno do pokoju, w którym spała staruszka. Obudziwszy się pod wpływem dotkliwego bólu ujrzała staruszką z przerażeniem, że całe jej ciało pokryte jest gęstą masą mrówek. Nie mogła się obronić przed niemi, ponieważ ręce i nogi, a nawet całe ciało miała zupełnie pokryte mrówkami, a przytem pokrowawione i narzmiało od tysiącznych ukąszeń.

Przez kilka godzin cierpiała w ten sposób, bliska obłędu, a gdy chciała krzyknąć, w tej chwili mrówki rzucały się przez otwarte jej usta do gardła.

Dopiero nad ranem, jakiś wieśniak, idący na robotę w pole, usłyszał jęki, dobywające się z pokoju staruszki. Przy pomocy sąsiada wyważył zamknięte drzwi i dostał się do wnętrza. Tu oczom jego przedstawił się okropny widok. Staruszka leżała bez przytomności w łóżku, cała jej skóra była zjedzona, całe ciało pokryte okropnymi ranami. Usiłowano usunąć termity, ale wżarły się one tak głęboko w ciało, że wszelkie usiłowania spełzły na niczem. Zawieziono więc panią de Moro do szpitala, gdzie po 2-godzinnej pracy udało się w końcu lekarzom usunąć termity.

W kilka minut po oczyszczeniu ciała i poddaniu go kąpieli, pani de Moro umarła na rękach lekarzy. Przez cały czas w szpitalu była przytomna. Rząd brazylijski, na wiadomość o tym strasznym wypadku, postanowił rozpocząć planową akcję zwalczania i niszczenia termitów, które są plagą Brazylii.

Fałszerze banknotów w Monte Carlo.

Chcieli rozbić bank za pomocą swego systemu.

(b) W Monte Carlo aresztowano onegdaj węgierską spółkę, która grała w kasynie przy pomocy kapitału miliona franków. Spółka ta grała przez kilka dni i dążyła usilnie do rozbicia banku. Przy pomocy swego „systemu” udało się jej wygrać przez dwa dni bardzo

poważne sumy, w trzecim dniu przegrała spółka wszystko, ale w czwartym wygrała całą przegraną sumę. Do dalszych usiłowań rozbicia banku nie dopuszczono, ponieważ aresztowano całą spółkę. Okazało się, że grała ona fałszywymi banknotami tysiącfrankowymi.

POWSTANIE INDIAN.

Buenos Aires. (Pat.) Donoszą z La Paz, że powstanie Indian w Boliwii objęło przestrzeń 200 mil. Opanowali oni linię kolejową.

Uczta żebraków nad Bystrzycą.

Wesoła historia, która wzięła tragiczny obrót.

STANISŁAWÓW, w sierpniu.

(jz) Piotr Paraniuk z Rosolnej, doskonały magik, udający brak lewej ręki a zawodowo trudniący się żebraniem, na spółkę z jeszcze jednym osobnikiem tego samego autoramentu, zaprosił dwie kożanki „po fachu” Jadwigę Litwicką i Annę Stefaniuk i tak we czwórkę udali się w łęgi nad Bystrzycę, gdzie zastawili sobie nie byle jaką ucztę. — Przez dwa dni bawiono się tam doskonale i oddawano pijatyce, gdyż przemysłny Paraniuk zaopatrzył się w monopolkę a co jakiś czas chłodzono ciało kąpielą rzeczna.

Gdy jednak dwa dni miały się już ku schyłkowi, żebraczkę zażądały pewnego „odszkodowania”, na co nie chcieli się zgodzić

kierownicy zabawy, motywując to wielkimi kosztami na jadło i napoje.

Obie więc przycichły, ale gdy noc zapadła, oczyścili kieszenie Paraniuka i skradli mu 250 zł., poczem najspokojniej upuścili swoich amantów. — W powrocie do miasta ukryty łup w kupie śmiecia na ul. Sapieżyńskiej i rozeszli się do siebie.

Smutne było przebudzenie pozostałych nad rzeką, gdy skonstatowali czyn niewiernych kochanek. Paraniuk udał się na policję a ta sprowadziła Litwicką i Stefaniukównę, a gdy aranżer zabawy nie mógł dać żadnych wyjaśnień, skąd wziął taką sumę pieniędzy, policja zamknęła wszystkich w aresztach — poczem odstawiła ich do sądu karnego.

Strzelanina nocna w Warszawie.

W pościgu za uciekającym żołnierzem oddano 30 strzałów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Dzisiaj w nocy, patrol wojskowy, złożony z trzech szeregowych i plutonowego, przechodząc przez ulicę Ogrodową, zatrzymał szeregowego, aby zbadać jego dokumenty. Szeregowy począł uciekać. Patrol rzucił się w pościg, przestrzeń jednak pomiędzy uciekającym szeregowym a ścigającym go patrolem stawała się coraz większa. Ponieważ na trzykrotne wezwanie uciekający nie stanął, patrol otworzył ogień karabinowy. Ścigany żołnierz mimo to, uciekał dalej i zdołał zbiec.

Patrol oddał za uciekającym 30 strzałów.

Następnie żołnierze z patrolu wsiedli do przejeżdżającej taksówki i kontynuowali dalej pościg za zbiegiem, który ukrył się gdzieś w bocznych ulicach, jednakże bez skutku.

30 strzałów karabinowych wywołało na ruchliwych jeszcze ulicach wielkie wrażenie.

W obawie przed zawleczeniem cholery do Polski.

Zarządzono kwarantannę dla podróżnych z Rosji.

WILNO. (AW). W obawie, by epidemia cholery nie przedostała się z sowieckiej Białorusi na teren Województwa wileńskiego, wydały odnośne władze rozporządzenia w sprawie uruchomienia w pasie nadgranicznym polsko-sowieckim pogranicznych punktów sanitarnych, na których podróżni z Rosji poddawani będą krótkiej kwarantannie. Władze powiatowe przystąpiły już do zorganizowania wspomnianych punktów sanitarnych.

TEHERAN. (AW). Cholera, której sporadyczne wypadki zanotowano w południowej Persji przed kilku tygodniami, rozszerza się zaskakująco. Ognisko cholery znajduje się obecnie w Basrze.

Ogółem w ciągu ostatniego tygodnia zabiło 3.800 osób, z których niemal połowa zmarła.

Katastrofa automobil. min. Dobruckiego

Cudowne ocalenie.

Stryj, w sierpniu.

W sobotę, dnia 13. sierpnia p. minister dr. Dobrucki wracał autem ze Skolego. W jego towarzystwie znajdował się sekretarz p. majr. Drabik. Tuż koło Synowódzka wyżnego nastąpiło zderzenie. Auto wywróciło się, wpadło do fosy i zakryło pasażerów.

Cudem niemal pasażerowie nie odnieśli żadnego uszkodzenia. Uszkodzone auto zabrano do Stryja, zaś p. minister wraz z sekretarzem udał się koleją do Kołomyj.

Usiłowane morderstwo w Bolechowie.

Strzały do policji.

Stryj, w sierpniu.

Onegdaj gdy Hersch Neuwirt z Bolechowa wracał ze Słobody do Bolechowa, napadł na niego Jakób Dickman w towarzystwie dwóch niewysłyszanych osób z Borysławia, przyczem oddano sześć strzałów w kierunku Neuwirta, które chybiły. Sprawcy zbiegli.

Nazajutrz brat Herscha Józef N., idąc do Wołoskiej wsi spotkał się z Dickmanem. Chcąc go przytrzymać, udał się na policję, która delegowała dwóch posterunkowych. W ich towarzystwie udał się w ślad Dickmana, a gdy natknęli się na niego, Dickman oddał w kierunku N. i policji cztery strzały.

NADESŁANE.



Miasto na Wyspie

ze źródłami błotnemi 70° C. Słowacja.

Przeciw: reumatyzmowi, podagrze, ischias, chorobom kobiecym. I-a pensjonat: Thermia-Palace połączony ze wszystkimi kąpielami, Grand Hotel Royal etc. — Umiarkowane ceny krajowe. Niezależnym ustępstwo. Kuracje domowe. 2999

Informacyj udziela: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt. 56.

które na szczęście chybiły. Policja następnie przyaresztowała Diemana i odstawiła go do sądu pod zarzutem usiłowanego morderstwa. Więcej, niż taktownem można nazwać postępowanie policji, która, zagrożona, nie zrobiła użytku z broni.

Niebezpieczeństwo wyskakiwania z pociągu.

(kap) Wczoraj rano na drodze Delatyn—Nadwórna wydarzył się bardzo przykry wypadek. W pobliżu przystanku kolejowego w Lublińskiej przed zatrzymaniem się pociągu wyskoczyła z wagonu huculka z Mikuliczyna tak fatalnie, że upadła pod koła pociągu, które obcięły jej obie nogi. Całe szczęście, że w pociąg jechał lekarz, który natychmiast obandażował rany. W nieprzytomnym stanie odwieziono ją do szpitala w Stanisławowie.

Oferta budowlana Chapmana.

Jak donoszą z Warszawy, widoki realizacji oferty Chapmana w sprawie budowy całego szeregu domów w okolicach pod Warszawą — o czym pisaliśmy niedawno — zmniejszyły się. Stoi to w związku z istnieniem korzystniejszej oferty, nad którą toczą się w tej chwili obrady magistratu. Nowa oferta jest propozycją o tyle lepszą, iż stanowi ona pożyczkę gotówkową, przeznaczoną wyłącznie na akcję budowlaną.

Plaga myszy polnych.

W zachodnich powiatach Kowieńszczyzny szerzy się niesłychanie plaga myszy polnych, które pojawiły się w niebywałych ilościach, niszcząc zupełnie zasiewy. Myszy posuwają się ławą od strony północno-zachodniej i docierają już do południowo-zachodnich powiatów Litwy. Falangi myszy objęły już okolice Sejna, oraz część litewską powiatu wileńskotrockiego.

Aresztowanie fałszyw. lekarza.

Z Tarnowa zawędrował do Wileńszczyzny.

Z Wilna donoszą: Władze policyjne aresztowały we wsi Michaliszki praktykującego od dłuższego czasu doktora Zygmunta Eliasiewicza, który, jak się okazało, był fałszywym lekarzem. Badany rzekomy lekarz przyznał się, że nazywa się Rafał Bernstein i że uciekł z Tarnowa w obawie przed zemstą żydów za złamanie wiary. Przywłaszczył on sobie nazwisko dra Eliasiewicza, którego znał w Małopolsce.

Smiertelne wypadki samochodowe.

Dwie osoby zabite, kilka rannych.

Zakopane. (AW) Ostatnie dni świąteczne obfitowały w wypadki automobilowe, z których trzy wydarzyły się w związku z raidem jaki odbył się w niedzielę. Posterunek sanitarny opatrzył p. Hellera ze Lwowa, który wypadł z motocyklu, kierowanego przez Rudawskiego na serpentynie w pobliżu Morskiego Oka. Heller doznał złamania nosa, wybił 2 zębów, oraz ran na dłoni.

Następnie udzielono pomocy inż. Zagórskiemu, który również na serpentynie, uderzwszy ręką o słup telegraficzny, doznał złamania ręki.

Około Wodospadów Mickiewicza potraczony został przez auto Mieczysław Wójt, który otrzymał dwie rany na głowie, oraz doznał zderzenia skóry z twarzą.

Nadto pod Myślenicami motor, kierowa-

ny przez Ryszarda Kwapisza z Bielska, najechał na jednokonną wóz Magierskiego, marszałka z Mszany Dolnej. Kwapisz wypadł skutkiem zderzenia z siedzenia z taką siłą, iż poniósł śmierć na miejscu. Jadący z nim Lipowczan odniósł ciężkie uszkodzenia cieleśne.

Łódź. (AW) Wczoraj rano wydarzyła się pod Łodzią katastrofa samochodowa, która połączyła za sobą dwie ofiary. Szosą z Rogowa do Łodzi, jechało autem dwóch szoferów: Julian Brandt i kolega jego Beutler. Brandt, który prowadził samochód, był zupełnie pijany. Wskutek szalonej jazdy auto zostało na skrajnie wyrzucone do rowu, wywracając się i przygniatając obu szoferów. Brandt poniósł śmierć na miejscu, Beutlera zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Ohydne morderstwo.

Zamordował kochankę, a zwłoki wrzucił do rzeki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) We wsi Wiszkowice, powiecie Sochaczewskim, zginęła przed kilku dniami bez wieści 26-cio letnia Wiktorja Szewczykówna, córka miejscowego gospodarza. Wszystkie poszukiwania okazały się bez skuteczne. Dopiero wczoraj włościanie zauważyli na rzece Żurze pływające w pobliżu brzegu jakieś czerwone plamy. Zawiadomiona o tem i przybyła na miejsce policja rozpoczęła poszukiwania. Sprowadzono łódź motorową i przyrzędy rybackie.

W trakcie poszukiwań wydobyto z dna rzeki zwłoki Szewczykównej. Na głowie jej widniało kilkanaście głębokich ran, zadanych siekierą. Nie ulegało już wątpliwości, iż została ona zamordowana, a następnie rzucona do rzeki.

Pod zarzutem dokonania mordu aresztowano 22-letniego Kochańskiego, syna zamożnych gospodarzy w Wiszkowicach. Stwierdzono dalej, że Szewczykówna utrzymywała z Kochańskim stosunki miłosne, a w chwili, gdy na świat miało przyjść dziecko, Kochański ją porzucił.

Szewczykówna ostatnio zaskarżyła Kochańskiego do sądu o alimentację. Termin rozprawy wypadał za kilka dni. Kochański, wypatrzywszy, iż Szewczykówna samotrzeć pracowała w polu, wykorzystał tę okoliczność i w odpowiednim momencie zamordował ją, porzucając zwłoki ofiary w rzece.

Katastrofa samochodowa

pod Szczawnicą.

Cztery osoby ciężko ranne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Nowego Targu donoszą o wstrząsającej katastrofie samochodowej, która połączyła za sobą kilka ofiar. Ze Sosnowca jechał przez Nowy Targ do Szczawnicy samochód prywatny, prowadzony przez szofera Nogę. W samochodzie znajdowało się towarzystwo, złożone z 4 osób, mianowicie dyr. Łaszczewskiego z Krakowa oraz dyr. Urbańskiego z Nowego Targu.

Samochód pędził z szaloną szybkością. O g. 7'30 rano, na skrajnie pod Huba, samochód wpadł na barierę przydrożnego mostu. Bariera z trzaskiem załamała się, a samochód runął z 5-metrowej

wysokości do Dunajca, przygniatając swym ciężarem wszystkich pasażerów, z wyjątkiem szofera, który, wyrzucony siłą uderzenia w powietrze, spadł na gościniec z pogruchotanymi nogami. W pierwszej chwili nie było mowy o ratunku, gdyż nikogo na drodze nie było. Dopiero po czasie z pomocą podążył droźnik Zajączkowski, który zajął się wydobywaniem rannych przy pomocy swojej rodziny. Wydobyto wszystkich z wody, ale ciężko rannych i odwieziono do szpitala w Nowym Targu, gdzie wszyscy walczą ze śmiercią. Szofera Nogę aresztowano i umieszczono w szpitalu więziennym w Nowym Targu.

Przed rozwiązaniem Rady m. Lwowa.

Mianowany będzie komisarz rządowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński odbył konferencję przed wyjazdem p. wojewody Borkowskiego do Lwowa, na której ustalone zostały wytyczne dla wojewody w związku z rozwiązaniem lwowskiej Rady miejskiej. Wojewoda lwowski zaproponował mianowanie

komisarza rządowego do czasu rozpisania nowych wyborów. Wiceminister zgodził się na tą propozycję. Dekret o rozwiązaniu Rady miejskiej i mianowaniu komisarza rządowego ukaże się w dniach najbliższych.

ARESztOWANIE DWÓCH KASJERÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (z). Pod zarzutem defraudacji pieniędzy kolejowych aresztowano wczoraj

w Żyrardowie 2 kasjerów stacyjnych: Antoniego Drzewickiego i Ludwika Kasperka. Wysokości szkód, spowodowanych ich nadużyciami, jeszcze nie ustalono.

Zamach stanu, który się nie udał.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Przygotowany i zapowiadany w ostatnich dniach zamach stanu w Lizbonie przyszedł istotnie do skutku, lecz spalił na panewce. Sytuacja rządu była początkowo niepewna, lecz ostatecznie szala zwycięstwa przechyliła się na jego stronę. — Zamach stanu został w jednym dniu stłumiony, kierownicy buntu zostali aresztowani. Rada ministrów postanowiła deportować do kolonii wszystkie osoby, zamieszane w ruch rewolucyjny.

NA DRODZE DO ZJEDNOCZENIA JUGOSŁAWII Z BULGARJĄ.

Wiedeń. (AW) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Belgradu: Stefan Radicz wygłosił w Piotrowaraszynie przemówienie, w którym oświadczył, że jugosłowiański król Aleksander prowadzi za granicą bardzo ważne rokowania polityczne. Radicz stwierdził, iż jest poinformowany o tem, że król bułgarski Borys oświadczył gotowość zrzeszenia się tronu bułgarskiego, o ileby jego osoba miała stać na przeszkodzie w zjednoczeniu Jugosławii z Bułgarią. Ze sprawą tą stoi w ścisłej łączności pobyt króla jugosłowiańskiego Aleksandra za granicą.

NAPAD TŁUMU NA WIEZIENIE.

Panama. (AW) Na tutejsze więzienie napadł tłum, który chciał zlynaczyć człowieka, nie znajdującego się wcale w tem więzieniu. Tłum posługiwał się kijami i kamieniami. Sprowadzono z sąsiedniego miasta oddziały policji na pomoc policji miejscowej, 8 osób zostało zabitych, a znaczna liczba rannych.

SAMOBÓJSTWO UCZONEGO.

Nowy Jork. (AW) Prof. Boldwood, odkrywca radioaktywnego pierwiastka indium, zastrzelił się z powodu nieuleczalnej choroby.

Z ZA CZERWONEGO KORDONU.

Mińsk. (AW.) Na Białorusi sowieckiej zabity został pod Jurowicami podczas walki z oddziałem G. P. U. dowódca oddziału partyzantów białoruskich, Szanton. Po stronie oddziału G. P. U. jest również kilku zabitych.

Moskwa. (AW.) Donoszą tu ze Starej Russy, iż rozstrzelano tam siedziogo za kilkokrotnie stwierdzone pobieranie łapówek.

FRANCUSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Paryż. (AW.) W ostatnich dniach rokowania francusko - niemieckie o traktat handlowy prowadzone są bez przerwy. Wedle oficjalnego komunikatu, najpóźniej dziś wieczorem nastąpić ma podpisanie układu prowizorycznego. „Matin“ wyraża jednak przypuszczenie, że mimo wszystko, jeszcze w ostatniej chwili dojść może do zerwania rokowań.

REGULACJA WARUNKÓW PRACY I PŁACY ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister pracy Jurkiewicz, rozporządzeniem z datą dnia wczorajszego, powołał nadzwyczajną komisję rozjemczą dla uregulowania warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie powiatów Brody, Jarosław i Krosno. Przewodniczącym komisji mianowany został inspektor pracy w Przemyśle.

ELEWATORY ZBOŻOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Komisja rzeczoznawców opracowała całkowicie plan sieci elewatorów zbożowych. Plan ten oparty jest na studjach, poczynionych za granicą, oraz wewnątrz kraju. — Bliższe szczegóły planu nie są dotychczas znane.

Zbrodnicze sprawki Nowaka.

Karmienie wojska mięsem chorego bydła.

Afera Nowaka, która wzburzyła słusnie całą opinię publiczną, jest przedmiotem dalszych dochodzeń. Do władz zgłaszają się coraz nowi świadkowie, których zeznania rzucają jaskrawe światło na niesumiennosc Nowaka i bezceremonijność, z jaką narażał na szwank zdrowie i życie ludzkie.

Miedzy innymi wyszło na jaw, że w czasie, gdy w okolicy Mikołajowa panowała pryszczycza i nie wolno było kupować

i transportować bydła, rzeźnik tamtejszy, Kwieciński kupował na zlecenie Nowaka bydło na rzeź, a mięso to Nowak dostarczał wojsku, stacjonowanemu w Stryju, w Skolem i w innych miastach.

Sledztwo w sprawie zbrodniczych sprawek Nowaka zatacza coraz szersze kręgi i wobec mnożenia się materiału obciążającego potrwa zapewne jeszcze dłuższy czas.

Dotychczasowe wyniki jego są dla Nowaka wprost druzgocące.

Z procesu gen. Zymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczorajszy dzień rozprawy, podobnie jak i onegdajszy, poświęcony był odczytywaniu aktów i zeznań świadków, nieobecnych na rozprawie.

W odczytanych zeznaniach świadek pułk. Łojko - Radziejewski, szef misji zakupów w Paryżu, stwierdził, że oferta firmy „Ticot“ na dostawę maszyn była niższa od takiej samej oferty francuskiego ministerstwa spraw wojskowych. Po przybyciu do Paryża gen. Zymierski zażądał anulowania zamówień 30.000 maszyn, zamówionych w francuskim ministerstwie spraw wojskowych. Świadek stwierdził w końcu, że zamówienie w firmie „Ticot“ nastąpiło bez wiedzy świadka.

Następne zeznania majora Kazimierza Więckowskiego, referenta II Oddziału sztabu generalnego, dotyczyły kryptonimu, nadanego swego czasu temu oddziałowi, w którym autor zarzucał Kumantowi należenie do Ochrony rosyjskiej. Zarzuty te okazały się bezpodstawne. Dalsze zeznania świadka dotyczyły oskarżenia majora Czar-

nika, który pomawiał inż. Kumanta o kontakt z bolszewikami. I to oskarżenie okazało się bezpodstawne. Według zeznań świadka, gen. Zymierski powyższymi sprawami się nie interesował.

Po odczytaniu szeregu dokumentów, zadecydowanych do ujawnienia na rozprawie, przewodniczący zarządził przerwę, poczem odczytał decyzję Sądu w sprawie końcowych wniosków prokuratora i obrony, wniesionych w czasie sobotniej rozprawy o powołanie do rozprawy dalszych 18 świadków. Z wniosków prokuratora Sąd postanowił przesłuchać jedynie świadków Zajackowskiego i Chęcińskiego, oraz postanowił na wniosek obrony zażądać do rozprawy wyświadczeń z rachunku bankowego majora Rudka i zażądać z ministerstwa skarbu wyniku rozpoczętych dochodzeń w sprawie zaginięcia aktów co do gwarancji Banku Zjednoczonych kooperatywy. Inne wnioski prokuratora, jak również wnioski obrony Sąd odrzucił.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o 9 rano.

Raquel Meller -- zafantowana.

Naszyjnik, kupiony na spłaty i jego smutna historia.

(b) Paryż ma nową wesołą historję. Bohaterką jej jest znana z urody artystka hiszpańska, gwiazda filmowa i nieźrównana śpiewaczka Raquel Meller.

Raquel Meller, jak każda zresztą kobieta, lubuje się w pięknych toaletach. A że występuje na scenie i w Paryżu, musi ich mieć dużo, coraz nowych i coraz piękniejszych. Przechodząc raz przez ulicę de la Paix w Paryżu zobaczyła w oknie wystawowym jednego z wielkich magazynów jubilerskich naszyjnik z pereł. Weszła, zapytała o cenę: dwa miliony franków. Co znaczy dla pięknej kobiety cena 2 milionów, gdy chce koniecznie coś mieć. Jubiler był uступliwy i zgodził się, aby pani Raquel Meller spłaciła mu naszyjnik w ratach. Pani Raquel Meller zgodziła się, dała zadatek i szczęśliwa wzięła naszyjnik.

Przez jakiś czas płaćła regularnie raty, ale potem wyjechała na występy do Ameryki i jak każda kobieta — zapomniała o naszyjniku (a raczej o ratach). Wróciła potem do Paryża i zamieszkała w jednym z hoteli na

placu Vendôme. Aż tu pewnego dnia, ni stąd ni zowąd, zjawia się w jej mieszkaniu woźny sądowy i na mocy wydanego nakazu egzekucji fantuje wszystkie kosztowności i piękne rzeczy Raquel Meller. Nie pomagają łzy, zakłęcia i prośby. Woźny jest nieublagany i zostawia jej tylko kilkanaście centimów na drugą klasę metra (kolejki podziemnej).

Nie dość na tem. Równocześnie sąd kładzie areszt na jej pensję w teatrze, w którym śpiewa. Artystka jest zrozpaczona. Biegnie do prezydenta sądu i tu dopiero po długich debatach i po rozprawie sądowej z jubilerem, udało się Raquel Meller uzyskać zniesienie egzekucji i aresztu położonego na jej pensję. Okazało się bowiem, że wprawdzie Raquel Meller winna jest jeszcze za naszyjnik 1 milion franków, ale zabrane rzeczy przedstawiają wartość 3 milionów franków.

Zresztą Raquel Meller daje dostateczną rękojmię zapłacenia długu, posiada bowiem we Francji piękną, dużą posiadłość.

mi znalazły się dwie kobiety: 30-letnia Wróblewska i 70-letnia Gładyszewska. Obydwie w stanie ciężkim przeniesiono do szpitala.

SĄD LITEWSKI SKAZAŁ 3 POLAKÓW NA ŚMIERĆ.

Kowno. (Pat.) Sąd wojenny w Kownie skazał trzech Polaków, obwinionych o szpiegostwo, na śmierć, zaś 1 kobietę na 4 lata więzienia.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD INDIAN.

Berlin. (Pat.). Poselstwo boliwijskie w Berlinie otrzymało telegram z La Paz, donoszący, że powstanie Indian w prowincji Chajanta i w okolicy Potosi zostało stłumione. Telegram ten stwierdza zarazem, że rozruchy wywołane zostały przez niedawno wykrytą propagandę komunistyczną.

GEN. ŻELIGOWSKI NA EMERYTURZE.

Warszawa (z) Najnowszy Dziennik personalny M. S. W. ogłasza przejście w stan spoczynku generała broni Łucjana Żeligowskiego, inspektora armji i b. ministra spraw wojskowych. Jest to ostatni generał broni, który przebywał jeszcze w służbie czynnej, a obecnie z powodu przekroczonego wieku (61 lat) przechodzi w stan spoczynku. Trzej inni generałowie broni: Szeptycki, Haller i Rozwadowski przeszli na emeryturę w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

NOWI PODPORUCZNIICY ARMJI POLSKIEJ.

Warszawa (z) Pan Prezydent Rzpltej zamianował w ostatnich dniach 305 absolwentów szkół wojskowych podporucznikami. Mianowanych zostało 108 podporuczników artylerji, 74 piechoty, 63 kawalerji, 48 w pułkach saperskich, 7 w służbie łączności i 5 w saperskich pułkach kolejowych.

POŁĄCZENIE SAMOLOTOWE WARSZAWA — KATOWICE.

Warszawa (z) W najbliższym czasie ministerstwo komunikacji wprowadza połączenie samolotowe między Warszawą a Katowicami. W miarę możliwości, także inne miasta w Polsce, które mają lotniska, otrzymają połączenie z Katowicami.

EFEKT LICZNIKÓW TELEFONICZNYCH. 23.000 rozmów dziennie w samym Komisariacie Rządu.

Warszawa. (z) Przeprowadzone obliczenia ilości rozmów telefonicznych ze wszystkich aparatów telefonicznych Komisariatu Rządu m. Warszawy wraz z ekspozyturami, wykazały cyfrę 70.000 w ciągu trzech dni, co wynosi przeciętnie przeszło 23.000 rozmów dziennie. Obliczono, że należytość za powyższe rozmowy w ciągu miesiąca wyniosłaby tyle, ile stanowią miesięcznie pobory wszystkich urzędników Komisariatu Rządu w liczbie 180.

Oryginalna reforma sportowa.

Znany w Ameryce Północnej hodowca koni, J. Pringle, ma zamiar wyzwolić się z pod tyranji dzokiejów i powierzyć ten zawód... małpom, stwierdzając, że zwierzęta te posiadają nader cenne zalety, pozwalające im wywiązać się z roli dzokiejów na wyścigach.

Pringle jest zdania, że zmiana ta ma znaczne korzyści, małpy bowiem odznaczają się bez porównania większą wytrzymałością fizyczną, a przytem ważą przeciętnie 10 kg., co dla wyników wyścigu stanowi duże znaczenie. Hodowca oczekuje pierwszego transportu 6-ciu małp, by rozpocząć wdrażanie ich w tajemnice konnej jazdy.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.89.

SMUTNE NASTĘPSTWA NIEROZUMNEJ PANIKI TŁUMU.

Warszawa. (z) Jak doniosłem już wczoraj, nad Warszawą i okolicą przeszła onegdaj gwałtowna burza z piorunami. Tłumy Warszawian, które wyruszyły na wycieczki podmiejskie, zmuszone były poddać się przymusowej kąpieli. Nie obeszło się przytem bez wypadku. Przed jednym z cmentarzy tłum rzucił się z taką gwałtownością do nadjeżdżającego tramwaju, że pod koła

Meżczyzna, czy kobieta.

Krzyżowa droga młodej osoby.

(b) W miejscowości Villach aresztowano onegdaj młodą dziewczynę, która zwróciła uwagę policji swoim osobliwym zachowaniem się. Dziewczynę sprowadzono do komisariatu, gdzie komisarz poznał w niej mężczyznę. Sprowadzony lekarz dr. Heuger stwierdził następnie, że rzekoma dziewczyna podająca się za Hansi B. dwudziestojednoletnią urzędniczkę Tow. „Sirius” we Wiedniu, jest właściwie mężczyzną. Zatrzymano ją początkowo w areszcie, a dopiero po stwierdzeniu, że jest rzeczywiście urzędniczką Hansi B. z „Siriusa”, puszczono ją na wolność.

Wypadek Hansi B. jest niezwykle ciekawy. Ojciec Hansi był urzędnikiem w firmie „Siriusa”. Rodzina cała cieszy się jak najlepszą opinią. W roku 1906 urodziło się oju Hansi dziecko, które należało do płci męskiej, ale potem rozwinęło w hermafrodytę. Gdy Hansi miał 17 lat poczuł się nagle kobietą. Aż do tego czasu nosił suknie męskie, chodził do

szkoły męskiej i czuł się chłopcem. Rodzice jego mieszkali wówczas w St. Veit, gdzie ojciec jego miał zastępstwo firmy „Sirius”. Nagła przemiana Hansi B. z chłopca w dziewczynę wywołała w St. Veit sensację. Za pozwoleniem władz Hansi B. zmienił płeć i imię. Stało się to jednak dla niego powodem ogromnych przykrości. Rodzice musieli z nim uciekać z St. Veit, ponieważ chłopcy, znając doskonale Hansi B. jako swojego kolegę, poczęli go nagabywać, gdy zmienił się w kobietę. Firma przeniosła wtedy ojca Hansi B. do innego miasta. Równocześnie wstąpiła również Hansi B. do firmy jako komiwojażerka. Czuje się obecnie kobietą, ale słaby zarost na brodzie i niski głos męski naraża ją na nieustanne podejrzenia, że jest przebrany męczyzną, handlarzem dziewcząt, szpiegiem i t. d. Stąd właśnie ostatnie aresztowanie. Hansi B. cieszy się w firmie opinią bardzo dobrej siły fachowej.

Nowy wojewoda lwowski witany przez urzędników województwa.

(wk.) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe odbyło się w sali sesyjnej województwa oficjalne powitanie nowomianowanego wojewody lwowskiego p. Borkowskiego: — Przybycia wojewody oczekiwali wszyscy urzędnicy województwa lwowskiego z ich naczelnikami i wicewojewodą Czesławem Eckhardtem na czele, a kiedy na sali zjawił się p. wojew. Borkowski, pierwszy przemówił doń p. wicew. Eckhardt, ofiarowując w imieniu wszystkich urzędników szczere poparcie w zamierzonych planach ich wydatną i karną współpracę.

Na szczere te słowa powitania wygłosił wojewoda dość długie przemówienie, wskazując na obowiązki i zadania, jakie cieża na barkach urzędników, pracujących dla dobra odbudowującej się ojczyzny. Następnie przedstawieni zostali p. wojewodzie przybyli urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji Policji, wojewódzkiej komendy P. P. i Starostwa lwowskiego. Wojewoda przyjął wkońcu sprawozdania naczelników wydziałów i począł udzielać audjencji.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów powiększą budżet państwa o 3 mil. zł.

W związku z przyznaniem zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, tegoroczny budżet państwowy powiększono o 3 miliony złotych, przeznaczając tę pozycję całkowicie na zasiłki.

Wydatki na zapomogi dla rodzin rezerwistów pokryte będą z dochodów monopolu tytoniowego.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

„Kurjer Poranny” donosi o zmianach dokonanych na placówkach zagranicznych i w centrali M. S. Z. Oprócz nominacji dra Grzybowskiego na posła polskiego w Pradze oraz nominacji posła w Helsingforsie p. Filipowicza na posła do Brukseli, mianowani zostali: Tadeusz Romer, radcą poselstwa przy Kwirynale, dr. Łepkowski radcą poselstwa w Waszyngtonie, dr. Kazimierz

Papee, radcą poselstwa w Angorze. Poza tem zarządzono cały szereg przeniesień i odwołań w Centrali.

Nie obniżono, lecz podwyższono opłaty na wyższych uczelniach.

Wbrew odmiennym doniesieniom pism okazuje się, że opłaty na wyższych uczelniach nie zostały obniżone, ale przeciwnie częściowo podwyższone. Opłaty za pracownię zostały podwyższone następująco: wydział chemiczny z 42 zł. na 90 zł.; wydział lekarski z 21 zł. na 45 zł.; seminarne z 9 na 15 zł. Z zestawienia widać, że w niektórych wypadkach opłata została podwyższona o więcej, niż 100 proc.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(KD) CHCIAŁ UMRZEĆ U KOCHANKI. Bojanowski St. (zam. Batorówka 311). Przyszedł więc do niej, Stefani Kazimierskiej, dozorczyń (ul. Łokietka 5) około północy. Położywszy się do łóżka, zażył jakąś truciznę. Zawezwanemu przez Stefanie posterunkowemu odmówił wszelkich wyjaśnień. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiezło go do szpitala.

(K. D.) NAGŁY ZGON. W mieszkaniu Grzegorza Pelechatego, radcy Izby skarbowej (zam. Sadownicka 38), zmarła na udar serca służąca Aleksandra Motwicka, licząca lat 47.

(K. D.) PODRZUTEK. Służąca p. Demkowa (zam. Działyńskich 6) zgłosiła się na policję ze znalezionem przy ul. Działyńskich l. 12, podrzucenem jednorocznem dzieckiem płci żeńskiej. Dziecko ubrane w białą koszulkę, pepitową sukienkę, różowy sweter i białą włóczkową czapeczkę.

Znaleziono również przy niem wyciąg metrykalny urzędu paraf. Szpitala powszechnego, zawierający następujące daty: Olej Zofia, córka Marji Olej. 26. VII. 1926.

(KD) Aresztowani murarze. Za pobicie robotników murarskich przy budowie ul. bożna Stryjska 1 i Bolesława Chrobrego 4 — zostali odstawienni do aresztów: Duda Michał l. 24. zam. Sygniówka 32z; Łanowy Wład. l. 21, zam. Sygniówka 19z; Celta Wład. l. 23, zam. Unia brzeska 2; Łopatyński Stefan l. 36, zam. Anczewskich 1 i Kułaj Stefan l. 20, zam. Gródecka 131.

Minister Składkowski w Morszynie.

P. minister spraw wewnętrznych generał Składkowski dnia 13 sierpnia przez Stryj udał się do Morszyna w celu lustracji tamtejszego zakładu kąpielowego. Z Morszyna udał się p. minister na dalszą lustrację zakładów kąpielowych i uzdrowisk małopolskich.

Lwów w rymach. Ossolineum.

I.

Dziś starożytny kościółek Agnieszki
Pelen szelestu ksiąg pergaminowych;
Darmo czekają ogrodzone ścieżki
Na ciche kroki mniszek trzewickowych.

Ktoś skarb łamusew, strychów, refektarzy,
Księgi szacowne wydarł butwiełźnie;
Tu z nich zbudował zrab nowych ołtarzy
Na większy splendor, pożytki Ojczyźnie,

Nocą gdy znikną kustoszw narady,
Inkaust ciemności wszystko wkoło płami,
Sunie przez cichy korytarz, cień błądy,
Sędziwiec w długim płaszczu z mantykami.

Zgrzytną zasuwę ciężkie u podwoi,
Starzec w fotelu siadzie przy pulpicie,
W ciszy sny dawne bibliofilskie roi
I dłonią głaszcze ksiąg kształtne łebicie.

II.

Książki doń z półek zeskakują zwinnie,
Gwarem i śmiechem zadzwonią w pustkowi.
Tytuły swoje recytują płynnie
I na kolanach panu się sadowią.

On je ogląda i gawędzi z niemi,
Pan Ossoliński bibliofil z zaświatów:
„Byłyście dziećmi sercem kochanemi
Niemalom na was wygarnął dukatów“.

Nocka na straży czuwa u podwoi,
Przez okno księżyc wszedł antykwarz błądy;
Starzec sny dawne bibliofilskie roi,
Prowadzi ciche z książkami narady,

A kiedy rankiem, złotemi oczami
Świt się na szklawie, szyb cicho położy,
Żegna się czule staruszek z książkami,
Do nieba wraca bibliotekarz boży.

Mieczysław Opalek

Program radjokonzertów. Czwartek dnia 18. sierpnia 1927.

WARSZAWA (1111 m) 15:00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. — 17:00. Odczyt p. t. „Dziedziny widma”. — 17:25. Odczyt p. t. „Zieleń roślinna i jej znaczenie”. — 17:50. Nad program i komunikaty. — 18:00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. — 19:35. Odczyt p. t. „Bohaterowie świata zwierzęcego w poezji polskiej”. — 20:00. Komunikat rolniczy. — 20:15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. — 22:00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

KRAKÓW (422 m) 18:00. Transmisja z Warszawy. — 19:00. Skrzynka pocztowa. — 19:30. Odczyt p. t. „W walce o nową sztukę”. — 20:00. Komunikaty. — 20:15. Transmisja z Warszawy. — 22:30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon” Kraków.

POZNAŃ (273 m) 18:00. Transmisja koncertu z Warszawy. — 19:00. Nad program i komunikaty. 19:10. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata. 19:35. Komunikaty gospodarcze. — 19:55. Odczyt p. t. „O międzynarodowej sytuacji gospodarczej”. 20:30. Koncert wieczorny. — 22:20. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal”.

Zapiski.

„**LEGENDY BUDDYJSKIE**“ zebrane przez Jana Starę-Dzierżbickiego wyszły nakładem Biblii. Dzieł Wyborowych. W książce niniejszej znajdzie czytelnik zbiór legend powstałych na tle buddyzmu. Zamiast przedstawienia historii i rysów tego kultu, zebrano dzieła poezji i legendy, w których odbija się życie religijne Indii, Ceylonu, Tybetu i Syamu. Kult ten wyznawany przez trzecią część całej ludzkości, którego treścią jest przezwyciężenie zmysłów i osiągnięcie już za życia Nirwany, budzi w nas zainteresowanie siłą kontrastu.

Kronika bieżąca.

18
SIERPNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Agapita, H.
gr. kat.: Fwsychnia

Temperatura w dniu 17. sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 14° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sroda: Księżna Cyrkówka.
Czwartek: Król kawy.
Piątek: Adieu Mimi.

TEATR WIELKI daje dziś jedną z największych atrakcji repertuaru operetkowego: Księżną Cyrkówkę, Emeryka Kalmana. Obok p. Meli Grabowskiej w partii tytułowej i świetnego jej partnera p. Kuligowskiego, wystąpią pp.: Ryńska, Brzeska, Bojanowski, Kowalski, Kopczyński, Sowiński, Szołand Schmidt i kapitalny, jak zawsze, Tatrzański.

We czwartek 18 bm. w dalszym ciągu: Król Kawy.

KINOTEATRY:

APOLLO: Miłość.
CHIMERA: Obawa przed małżeństwem.
FATAMORGANA: Kochanka oficera ochrony.
KOPERNIK: Niemy oskarżyciel.
LEW: Kawiarenka w Kairo.
MARYSIENKA: Niemy oskarżyciel.
PALACE: Miłość i honor.
PASAZ: Miasto duchów.
UCIECHA: Ludzie — bogowie — zwierzęta.

WPISY na wszystkie kursa do prywatnego Seminarjum z prawem publiczności

ANNY RYCHNOWSKIEJ

Lwów, Chorążczyzna 15, przyjmuje Dyrekcja od 9-13. Telefon 46-15. 29769

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego, z prawem publiczności, we Lwowie, ul. Długosza 9, przyjmuje wpisy (do oddziałów męskich i żeńskich) na kurs I.—IV. codziennie od 5—7 po poł. Egzamina wstęp. rozpoczną się 27. sierpnia br. 2989

ŚMIERĆ GEN. KUBINA W Wilnie zmarł w szpitalu wojskowym dowódca trzeciej samodzielnej brygady kawalerii, gen. bryg. Jan Kubin. Był on chory na sklerozę.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Onegdaj wieczorem zmarł w Warszawie w wieku lat 67, pierwszy rektor Politechniki warszawskiej w odrodzonej Polsce, prof. Zygmunt Straszewicz. Wydał on kilka prac z zakresu mechaniki.

† **TADEUSZ BARANOWSKI.** Z Jasła donoszą nam, że dnia 5 bm. pochowano na cmentarzu tamt. zwłoki śp. Tadeusza Baranowskiego, inspektora ubezpieczeń państwowych, który zmarł w sile wieku bo przeżywszy lat 40. śp. Tadeusz pochodził ze znanej i zasłużonej rodziny lwowskiej (ojciec jego, Bolesław, był członkiem Rady szk. kraj., stryj Mieczysław inspektorem lwowskiego okręgu szk. — obaj wytrawni i powszechnie cenieni pedagodzy, twórcy licznych podręczników szkolnych). Jako ukończony prawnik, wstąpił do krak. Tow. wzaj.

ubezpieczeń i przez szereg lat pełnił funkcje urzędnika tego Tow. w jego filii czerniowieckiej. Po wojnie, kiedy Bukowina została przyłączona do Rumunii, przeniósł się wraz z żoną i innymi Polakami na Górny Śląsk, gdzie jako absolwent także wydziału filozoficznego, otrzymał stanowisko nauczyciela w seminarjum nauczycielskiem. Po utworzeniu Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzaj., powołany został jako wybitny fachowiec na stanowisko inspektora tej instytucji i na tem stanowisku po ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 3 bm. Człowiek wielkich zalet serca i umysłu, pozostawił po sobie głęboki żal w kołach znajomych i przyjaciół. Cześć Jego pamięci.

BISKUP BANDURSKI nadesłał do Ochotn. Str. Pożarnej „Sokół“ list, w którym donosi, że przybędzie do Lwowa w celu wzięcia udziału w obchodzie 60-letniego jubileuszu tej organizacji. Obchód odbędzie się dnia 10 września.

PREZES LW. DYREKCJI CEŁ, p. Kaz. Smolka wyjechał na 10-dniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicepr. p. Tadeusz Gruca.

O POPRAWĘ BYTU pracowników państw., emerytów, wdów i sierót. Prezydium Zw. stowarzyszeń funkcjonariuszy państw. i samorz. województwa lwowskiego uzgadnia z innymi Związkami wojewódzkimi w Państwie i z komitetem organizacyjnym Centralnego Związku Związków w Warszawie postulaty i tryb postępowania w sprawie poprawy bytu pracowników państw., emerytów, wdów i sierót w związku z zamierzoną zmianą ustawy uposażeniowej i emerytalnej. Projektowany jest ogólny wiec w Warszawie w czasie zjazdu delegacji, a następnie wiece w innych miastach wojewódzkich i ewentualnie powiatowych.

ZARZĄD LEGJI INWALIDÓW W. P. we Lwowie, ul. Gołaba 5, zawiadamia swych członków, że są do objęcia sklepy tytoniowe w miejscowościach: Borynicze, Tenelówka ad Laszki Murowane, Winiki i Humienica. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze zarządu Legji inwalidów wojsk polskich w godzinach urzędowych.

OŚWIETLANIE WYSTAW SKLEPOWYCH w czasie Targów Wschodnich za zniżoną opłatą. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia PT. firmy, że są w toku starania o uzyskanie w dyrekcji MZE. zniżki opłat oświetlenia elektrycznego dla tych firm, które zobowiązały się oświetlać wystawy sklepowe po g. 7 do g. 10 wiecz. w czasie Targów Wsch., tj. od 4 do 15 września. Chodzi bowiem o to, aby przez oświetlenie wystaw w godzinach wieczornych nadać miastu uroczysty wygląd. W tym celu Izba handl. i przem. uprasza firmy o bezwzględne, a najpóźniej do 20 bm. zgłaszanie się (pisemne, telefoniczne lub ustne) w biurze Izby, oddział ruchu handlowego. Zniżkę opłaty za światło elektryczne tylko wówczas można uzyskać, o ile zgłosi się odpowiednia ilość firm.

KTO URZĄDZIŁ ROCZNICĘ STRACENIA BOT WINA? W związku z notatką, zamieszczoną w naszym piśmie dnia 9 bm. pt.: Komuniści obchodzą rocznicę stracenia Bottwina, — otrzymujemy następujące wyjaśnienie: „Żydowski Dom Akademicki we Lwowie przy ul. św. Teresy 26 a, pozostaje pod zarządem Tow. Rygorozantów, które nikomu w tym dniu nie udzieliło sali na jakiekolwiek zebranie. O ile miało miejsce jakie zebranie, czy poranek, to mogło to odnosić się do sali „Ogniska“, zupełnie odrębnego, samoistnego Zrzeszenia, obejmującego młodzież wszystkich narodowości, a więc Żydów, Polaków i Ukraińców. Ponieważ „Ognisko“ rządzi się odrębnym statutem i posiada własny zarząd, a salę w Żydowskim Domu Akad. zajmuje tytułem najmu, przeto Tow. Rygorozantów nie ma i nie może mieć wpływu na działalność, czy też urządzenie jego sekcji „Świetlicy“. Wprawdzie Tow. Ryg., jako zarządzające Żydowskim Domem Akad., wniosło w swoim czasie przeciw „Ognisku“ awizację sądową, jednakże sąd ją uchylił, stanowiąc właśnie na stanowisku, iż Tow. Ryg. nie ma prawa mieszać się do wewnętrznych stosunków „Ogniska“ i jego sekcji „Świetlicy“. Z powyższego stanu rzeczy wynika, iż ani Żyd. Dom Akad. ani Tow. Ryg. z inkryminowanym obchodem, czy też porankiem nie miało i nie ma nic wspólnego. (Podpisy).

ZAWIESZENIE PISMA. Wydawnictwo warszawskiego „Głosu Codziennego“, które ostatnio uległo 16 konfiskatom, zostało zawieszone. „Głos Codzienny“ był organem NPR. W ostatnim numerze redakcja zaznaczyła, że znówi wydawnictwo z chwilą poprawienia się warunków, obecnie zaś

wstrzymuje ukazywanie się pisma na znak protestu przeciwko dekretowi prasowemu.

WAŻNE DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKĘ. Celem przygotowania do egzaminu wstępnego na Politechnikę, urzęda Bratnia Pomoc kursa przygotowawczego. Opłaty wynoszą za matematykę 10 zł., za fizykę 10 zł., geometrię wykresową 12 zł., szkicowanie 8 zł. Początek kursów z fizyki i geometrii wykresowej oraz szkicowania dnia 22 bm., z matematyki dnia 29 bm. Wpisy na kursa przyjmuje sekretariat Bratniej Pomocy od dnia 16 bm. codziennie od 13—14. W ciągu kursu nowowstępujący mogą korzystać z mieszkania w Domu techników i z kuchni Bratniej pomocy. Szece głównych informacji udziela sekretariat Tow. za nadesłaniem znaczka na odpowiedź.

(KD) TRAGICZNY WPADEK NA DWORCU głównym miał miejsce wczoraj wieczorem około g. 7-ej. Wskutek zbyt szybkiego sygnału przy przesuwaniu wagonów dostał się pod koła przetokowy St. Franków. Obie jego nogi uległy zmiżdżeniu. Po przewiezieniu go do szpitala powszechnego, jedną nogę Frankowa amputowano. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dziś o g. 3-ej rano Franków wról okropnych męczarni zmarł. Śp. denat pochodził z Tarnopola, skąd niedawno dopiero został do Lwowa przeniesiony. Bezpośrednio po wypadku prosił ratujące go osoby, by o niczem żonie jego, mieszkającej przy ul. Błonnej, nie mówily.

(KD) OPLACIŁO SIĘ nieznanemu odpowiedzieć dyskretnie mieszkanie Marka Matfesa (ul. Kilińskiego 5). Wystarczyło otworzyć szafkę, a już w kieszeni nieznanego znalazło się 200 dolarów amerykań. i 400 zł. w gotówiznie. Udało się. Matfes omal nie oszalał. Trudno, szczęście jednego, niekoniecznie musi być szczęściem drugiego.

(KD) ZABRAKŁO TAKSOMETRA Jakiemuś szoferowi. Obstałował nowy u jakiegoś „dostawcy“ Dostawca ów, jako komunista od rzeczy cudzych, nie wiele się namyślał. Wpadł na podwórze realności przy ul. Kętrzyńskiego 34. Stało tam auto Bartłomieja Bobera. Zabrał taksometr i dwie opony i za „pół“ ceny dostarczył potrzebującemu.

(KD) NIEPOROZUMIENIE. Zebrało mu się na miłość, bo młody z niego żołnierzki. Zaprosił do siebie Stefę Kmit. Nie wiedział, że to „taka“ dziewczyna. Obiecała przyjść z miłości. Ucieszył się. — Przyszła. — Na odchodne pocałował ją. To nie wystarczyło jej. Chciała choć dolara. Nie miał. Przekleństwa. Awantura. Bicie szyb. Skończono. Zabrał ją policjant. On stanie do raportu za wprowadzanie do koszar zakazanych owoców. — Było to wczoraj przy ul. Kurkowej.

(KD) POPIŁ SE GORZALY Marjan Chrzaszcz, furman (ul. L. Sapiehy 24). Wywołał awanturę. Nadbiegł posterunkowy, Marjana aresztował, ale sam oberwał. Awanturka miała miejsce w szynku Kijaka (ul. Łyczakowska 163). Dalszy jej ciąg znalazł epilog w aresztach policyjnych.

Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, telef. 14-36 (szkoła powszechna, gimnazjum humanistyczne i internat) przyjmuje zgłoszenia od 27. VIII. Kistrzyn. 3020

(KD) WALCZYŁ Z BYKIEM Król Piotr z Kadaczowa, lat 60 liczący gazda. Mocniejszy byk rozdarł słabszemu Królowi rogami jamę brzuszną. Król w szpitalu lwowskim, a byk, mimo zbrodni usiłowanego zabójstwa, buja dalej na wolności po łące.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za sierpień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

W prywat. gimnazjum żeńskim

z prawami szkół państwowych J. S. Goldblatt-Kamerling, przyjmuje się wpisy dodatkowe codzień od 11—12. 29898

ZAPISKI.

NOWA POWIEŚĆ Zygmunta Kisielewskiego pt. „Poranek“ przenosi nas w czasy przedwojenne, do b. zaboru austriackiego, w warunki niewoli politycznej narodu. Treścią jej jest kształtowanie się duszy młodego człowieka w domu i w szkole i jako taka jest cennym dokumentem niedawno minionych czasów. Powieść napisana jest żywo i barwnie. — Nakład Gebethnera i Wolffa.

Generał Zagórski.



Bohater najnowszej sensacyjnej afery — generał Wł. Zagórski, którego tajemnicze zniknięcie jest obecnie tematem najrozmaitszych pomysłów, plotek i docieków.

Z trzeciej Sekcji.

Za dobre serce poszedł do kryminału.

Przy ul. Sadownickiej 1. 83 jest dozorca realności pan Aleksander Kocur. Ponieważ zajęcie dozorca lwowskiego jest bardzo mało intratne — lata pan Kocur w wolnych chwilach buty. Sława jego jako szewca od naprawek jest wielka. Mimo, że nie ma ani wielkiego szyldu, mimo, że się nie reklamuje po gazetach, mimo, że o ile tylko pogoda dopisuje, lata oddane mu do naprawy buciki nie u siebie w domu, lecz na ul. Blonnej pod parkanem kolejowym.

Klijentela pana Kocura nie składa się z milionerów. Nie rzadko się zdarza, że gość, który mu oddaje parę bucików do podzelenia — wraca do domu boso. Dlatego też wszystkie roboty pana Kocura są nadzwyczaj pilne, na każdą naprawioną parę butów, czeka niecierpliwie para bosych nóg. Łatwo jest wam się śmiać kochane moje czytelniczki, które macie w swej szafeczce nocnej po 5 par najrozmaitszych pantofelków i meszcików. Spróbujcie się jednak wstawić w położenie obywatela, który w czasie srogiej zimy skazany jest na siedzenie w domu i czekanie, aż mu pan Kocur przybieje zelówki i załata dziury w jedynych jego trzewiakach. Tylko wtedy potraficie zrozumieć, ile to tragedii mieści się w pojęciu „właściciel jednej pary bucików znajdujących się w naprawie“.

Pan Kocur to rozumie i w całej pełni ma współczucie dla swych biednych gości. Pomaga im też wedle swych skromnych sił.

W czasie ostatniej zimy przyszedł do skromnego warsztatu naszego Kocura Józef Pluskwa, właściciel furmanki z ulicy Bilińskich 12.

Panie Kocur — przywitał się — chciałbym panu dać parę bucików do naprawy, ale nie mogę tego zrobić, bo mam pilne roboty a teraz w zimie boso siedzieć na furze to bym jeszcze sobie het obie nogi podmrażał...

Panu szewcowi litość wezbrała serce. Postanowił mu pomóc.

Wie pan co, panie Pluskwa — poradzi mi sobie jakoś. Mam tu kilka par bucików już naprawionych, jak któraś z nich akurat „pasować“ będzie na pańskie nogi, wdziaj je pan, a za kilka dni, jak będą pańskie buty gotowe, to mi je pan wróci.

Pluskwa miał szczęście. Jedna para leżała na jego nogach tak świetnie, jakby na jego miarę była zrobiona. Zostawił swoje i poszedł...

Buciki pożyczone Pluskwie były własnością niejakiego Franciszka Mielniczka, słuszarza kolejowego z ul. Króla Leszczyńskiego 8.

Kiedy Mielniczek zaraz na drugi dzień przysłał swego znajomego pana Poznańskiego po odbiór butów, oświadczył mu Kocur, że jeszcze nie gotowe. Gdy zaś za kilka dni znowu się zgłosił po odbiór, uwiadomił go nasz Kocur z miną niezmiernie smutną, że stało się wielkie nieszczęście, że buciki Mielniczka ktoś skradł...

Poznański zamiast się zadowolić tem wyjaśnieniem i zamiast współczuć z nieszczęściem, które się wydarzyło biednemu szewcowi, pobiegł na policję i oskarżył Kocura o najwzwyżajniejsze sprzeniewierzenie.

Policja oddała całą sprawę do Sądu i tu też stanął onegdaj pan Kocur jako oskarżony. Nie sam, gdyż zast. Prokuratury

radca Mglej dodał mu jako towarzysza i drugiego oskarżonego pana Pluskwę.

Poszkodowany Mielniczek zjawił się o sobiście.

Sędzia dr. Frankel. Jaki to było z tymi bucikami?

Osk. Kocur: Panie radco, miałem nad Pluskwą litość, bo było zimno i mokro i pozwoliłem mu pochodzić przez parę dni w bucikach Mielniczka. Jak przyszło do oddania to mi Pluska powiedział, że mu buciki ktoś buchnął. I dawał mi na to świadków.

Sędzia: Jakiem prawem pan cudze buciki pożyczasz? Jak miał pan takie dobre serce, to było zdjąć z nóg swoje buciki i dać Pluskwie...

Oskarżony Kocur: Jak Boga kocham panie radco, byłbym mu moje pożyczyl, ale że on ma o najmniej 3 numery większą nogę odemnie. Proszę na niego popatrzeć, co to za chłopisko... Jak ja mógł przypuścić, że się takie nieszczęście przydarzy...

Również i drugi oskarżony nie poczuwa się do najmniejszej winy. Buciki Mielniczka ubrał za wyraźnym zezwoleniem Kocura. Kocur pomagał mu nawet ubierać je. Nie miał zresztą pojęcia czyje są. Był przekonany, że Kocur ma prawo nimi rozporządzać. A że buciki mu ktoś ukradł, to na to ma świadków.

Przesłuchany w charakterze świadka poszkodowany Mielniczek zeznaje, że Kocur zwoził go prawie miesiąc. Nie nie mówił, że buciki zginęły, tylko ciągle, że jeszcze w robocie. Aż wreszcie przyściśnięty do muru na policji, bronił się, że Pluskwa je skradł z warsztatu. Tymczasem sam je dał Pluskwie. Jako odszkodowanie za buciki i parę zelówek, które wręczył Kocurowi, policza 35 zł.

Sędzia zamyka rozprawę.

W imieniu Rzeczypospolitej ogłasza uroczyste wyrok.

Szewe Kocur za to że sprzeniewierzył cudzą, do naprawy mu powierzona parę butów, otrzymuje trzy dni aresztu i zapłacić mu poszkodowanemu 35 zł. Pluskwa zostaje uwolniony, ponieważ sędzia nie nabrał przekonania o jego współwinie.

Oskarżony Kocur jest na rozstajnej drodze. Czuje, że kara jest bardzo niska, ale z drugiej strony martwi się, że Pluskwa wyszedł wolną nogą z tej całej historii.

„Panie sędzio, jakto jest, jak jemu buciki skradli, to żeby ja zato siedział?“

Sędzia: Po wyroku nie mogę się z panem wdawać w żadne dyskusje. Albo pan wyrok przyjmuje, albo ma pan prawo odwołać się do Trybunału. Ma pan także prawo prosić o trzy dni do namysłu...

Dobrze panie radco, to ja się będę namyslał...

Pluskwa tymczasem bez namysłu wybiegł szybko ze sali. Wolał nie spotkać się na schodach sądowych z rozżalonym na niego Kocurowem...

Rofi.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Instytut psychotechniczny.

Badania kwalifikacji zawodowych — właściwy człowiek na właściwym miejscu — inżynier, psychotechnik — doniosłe rezultaty.

Instytuty dla badania kwalifikacji dla zawodu oddają w Austrii, Czechosłowacji, Niemczech, Anglii i Ameryce nadzwyczajne usługi całemu społeczeństwu.

Właściwy człowiek na właściwym miejscu! — hasło to angielskie, stosuje się nie tylko do wykształcenia ogólnego i posad urzędniczych, ale do wymagania, by absolwent tej lub owej szkoły wykazał praktyczne kwalifikacje do sprawowania życiowego zawodu.

Często bardzo zdarza się fakt, że interesowani rodzice mylnie interpretują talenty i zamiłowania swych latorośli do śiwu i

teatru, lub też na szofera, pilota, elektrotechnika, mechanika i do innych zawodów.

Obchodzi nas głównie kwalifikacja do zawodu technicznego.

Instytuty te badają sprawność kandydata a także psychotechniczne stwierdzenia zdolności odbywają się także w wielkich zakładach fabrycznych i nawet w wyższych uczelniach przed przyjęciem kandydata na praktyczne kursa mechaniki, budowy maszyn itp.)*

Posługując się pomysłami urzędziami i wypróbowanymi już metodami, ocenia się właściwości psychiczne elewa, oraz zdolności w danym kierunku i zakresie; i tak np. bystrość pamięci, zmysł spostrzegawczy, pojętność dla matematyki, fizyki, stopień sprytu mechanicznego, uwagi orjentacji itp.

Zgłasza się elew, który chce być przyje-

ty do fabryki maszyn. Badanie jest takie: dostaje do rąk dwa ciężkie przedmioty o małej różnicy wagi, ma podać, który jest cięższy; z pomiędzy rozmaicie polewanych płytek metalowych ma wyszukać kilka o jednaki gładkości powierzchni.

Dostaje np. cały zasób kluczy francuskich (do śrub) i w jak najkrótszym czasie ma wybrać odpowiedni do danej zakrętki (muty). Inne zadanie polega natem, by podać, ile w przedłożonym mu tekście jest liter a, albo m lub k itd. naturalnie szybko i bez błęd.

Celem stwierdzenia zdolności pamięciowych, wypisuje się pewną ilość liczb o kil-

*) Prof. Uniwersytetu Laird kwalifikował około 20.000 kandydatów — obacz broszurkę Inż. Libańskiego p. t.: „Poznaj siebie“ — przyp. Redakcji

ku miejscach i wymazuje po pewnym czasie. Kandydat ma je następnie wypisać z pamięci na tablicy.

Do wykazania pewności ręki służy płyta metalowa z zagłębieniami i ząbkowaniem w liniach prostych i krzywych. Kzaminowany dostaje sztyft metalowy i ma przejechać nim wszystkie krzywizny — tak, by ani razu nie dotknął płyty. Przy najlżejszym dotknięciu zamyka się obwód prądu elektrycznego i odzywa się dzwonek. Ilość dzwonek jest miarą pewności dłoni w wykonywaniu ruchu linowego.

Charakterystycznym szczegółem jest fakt, że badanie te w poniedziałki stwierdzały najslabszą pewność a przy kilkakrotnych próbach objawia się zmęczenie.

Dla stwierdzenia szybkości orientacji przeprowadzono takie próby: Badanego wprowadza się do pokoju, w którym siedzą egzaminatorzy przy stole. Nagle ściemnia się pokój i zapomocą przekładni rzucone są trzy świetlne kółka na stół. Osobnik tępy zapytany co spostrzegł, powie, że zrobiło się ciemno, drugi spostrzega jasne plamki a inny podaje dokładnie, w którym miejscu na stole ukazały się kółka jasności.

Inny egzamin polega na tem, że uczeń dostaje skomplikowany mechanizm do rozebrania i powrotnego złożenia — na podstawie wyniku przedziela się go albo jako mechanika, albo ślusarza, lub tokarza, albo pracownika przy warsztacie narzędzi.

Jest nieraz i badanie uczciwości — oto wysła się elewa z jakimś zleceniem do odległej ubikacji, przez ściemniony korytarz, w którym leży większy banknot niby zgubiony...

Po powrocie uczciwy oddaje znaleziony banknot, drugi podaje dopiero na zapytanie

czy czego nie znalazł a są i tacy, którzy przeczą uporczywie, mimo, że banknotu już nie ma na podłodze i nikt inny nie przechodził tamtędy.

Psychoanalitik może śledzić z satysfakcją grę twarzy i sztukę maskowania wrażeń u winnego.

Jest to tylko mały fragment metod i przyborów służących do badania zdolności manualnych i intelektualnych. Dla rozmaitych działów służby, przy komunikacjach kolejowych, samochodowych, lotniczych — istnieją odrębne działy z odpowiednimi aparatami mechanicznymi, że kandydat zapalony do służby np. telegraficznej, przekonuje się, iż niema widoków powodzenia, — gdyż słuch niedopisuje — inny nie może być maszynista, bo nie rozróżnia koloru sygnałów — zamiłowany do szoferstwa nie nadaje się całkowicie, bo za powolnie reaguje na wypadek zdarzenia, wymagającego natychmiastowego rękoczynu.

Przez wybór najsprawniejszych dla zamierzonej pracy — umiętne psychotechniczne badania, doprowadził słynny Ford do rekordowej produkcji samochodów, przy najwyższej płacy i premiiach dla swoich robotników i najtańszej cenie wyrobów.

Wielkie zakłady przemysłowe na zachodzie posiadają specjalne biura psychotechniczne dla badania sprawności personelu a rejestrowane wyniki perjodycznych badań, stanowią cenny materiał dla rozwoju produkcji.

„Inżynier - psychotechnik“ ma zakres działania o doniosłości równej innym zakresom bezpośrednio wytwórczym. W Polsce mamy Inst. psychotechniczny w Warszawie i oddziały... lecz w niemowlęcym jeszcze stanie...

Inż. Edmund Libański.

eki w Belgradzie w konkurencji 200 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce w czasie 2:59,6 (rek. polski).

WSPANIAŁY SUKCES KOLARZY LWOWSKIEJ POGONI.

Wyścig kolarski około województwa krakowskiego 600 km. dał nast. wyniki:

I. etap: Kraków — Krośnice: 1. Serbeński (Pogoń — Lwów), 2. Froess (Pogoń — Kraków).

II. etap: Krośnice — Mielec: 1. Gronczewski (Warszawa), 2. Serbeński, 3. Froess 4. Łaptaś (Cracovia), 5. Zieliński (Trzebinia)

III. etap: Mielec — Kraków: 1. Sierpiński (Łódź), 2. Gronczewski, 3. Zieliński, 4. Froess, 5. Łaptaś, 6. Serbeński.

W ogólnej klasyfikacji:

1. Froess (Pogoń — Lwów) 26 godz. 35 m. 40,5 sek.

2. Serbeński (Pogoń — Lwów).

3. Łaptaś (Cracovia).

4. Sierpiński.

5. Gronczewski.

Tenisowe mistrzostwo Polski.

Wyniki półfinałowe są następujące:

Gra pojedyncza panów: Stolarow Maks — Kuchar W. 6:2, 6:4, 3:6, 6:1.

Stolarow J. — Warminski 6:3, 7:5, 6:2.

Czwertyński — M. Stolarow 6:2, 6:1, 6:2.

Do finału dochodzą: Czwertyński — J. Stolarow.

Gra pojedyncza pań: Rychterówna W. — Boniecka 6:3, 6:1.

Finał rozegrają: Rychterówna — Dubieńska.

Gra podwójna panów: Konopka, Zachar — Kuchar, Stahl 8:6, 1:6, 3:6, 6:4, 6:3.

Stolarow M. i J. — Szczerbiński, Warminski 6:3, 6:4, 6:3.

Steiner, Miziewicz — Konopka, Zachar 6:2, 6:2, 6:4.

Do finału dochodzą: Stolarow M. i J. — Steiner, Miziewicz.

GRA PODWÓJNA PAŃ — FINAŁ.

Para: Groblewska (Lwów), Jędrzejowska (Kraków), po pokonaniu pary: Dubieńska, Boniecka (Kraków), lekko zwyciężyła siostry W. i K. Rychterówny 6:3, 6:3, zdobywając w ten sposób mistrzostwo Polski.

GRA MIESZANA PODWÓJNA — FINAŁ.

Pierwsze miejsce zajęła para: Dubieńska, Czwertyński, bijąc Rychterównę i Stolarowa J. 6:3, 7:5.

PILKA NOŻNA.

Głuchoniemi (Warszawa) — Głuchoniemi (Lw.) 3:0 (1:0).

Warszawianka (komb.) — Barkochba 3:2 (2:2).

Czarni (Radom) — Skra 2:1 (1:0).

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu ustanowił Freyer dwa nowe rekordy polskie, a to w biegu 15 km. (czas 50:58'8) i w biegu jednodziennym (17:279 km).

Lekkoatleci lwowscy wracają z wakacji i czas najwyższy urządzić w najbliższym czasie należyte zawody lekkoatletyczne.

Lwów śpi i nie sposób go obudzić.

W ODPOWIEDZI KLUBOM, NIE MAJĄCYM PRZEDSTAWICIELI W ZARZĄDZIE LIGI OKR.

Zarząd Ligi okręgowej oraz W. G. i D. odbywa swe posiedzenia w piątek i środę w lokalu LZOPN przy ul. Potockiego.

Puhary, c które klub walczyły, zostaną zwycięzcom doręczone.

Sekretariat W. G. i D. urzęduje codziennie od 7-jej wieczorem.

Rozgrywki ligowe są ważne dla wszystkich lig. Sędziowie mogą brać udział, jako gracze.

Liga okręgowa jest właściwie Ligą I-szą, I-sza jest II-gą, a II-ga jest III-cią.

Rozgrywki ogólnokwalifikacyjne odbędą się w roku przyszłym.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Gier	punkt.	Stos.
	zdobyto	strac. bram.
1) I. F. C. (Katowice)	17	26 8 50:24
2) Wisła (Kraków)	17	25 9 56:25
3) Pogoń (Lwów)	16	22 10 46:24
4) Ł. K. S. (Łódź)	17	18 16 35:31
5) Ruch (W. Hajduki)	17	13 16 33:31
6) Legia (Warszawa)	17	18 16 43:43
7) T. K. S. (Toruń)	17	18 16 42:51
8) Warta (Poznań)	17	17 15 43:36
9) Polonia (Warsz.)	16	16 16 36:42
10) Turyści (Łódź)	16	15 17 30:35
11) Czarni (Lwów)	17	13 21 31:35
12) Hasmona (Lwów)	15	10 20 25:24
13) Warszawianka	17	9 25 26:50
14) Jutrzenka (Kraków)	17	7 27 23:48

Po wielu tygodniach prowadzenia. Wisła ustąpiła miejsce I. F. C., który ma jeden punkt więcej — zależy zatem obecnie od spotkania Wisła — I. F. C. w Katowicach kto usadowi się na stałe na pierwszym miejscu, do którego pretensje rościł sobie również Pogoń, nie okazująca zupełnie zamiaru tracenia jakichkolwiek punktów.

Dalsze przesunięcia w tabeli są wprost minimalne.

Ł. K. S., Ruch, Legia i T. K. S. tworzą zwartą grupę i wyprzedzają się nawzajem stosunkiem bramek.

Warta, Polonia i Turyści są w tadjum pracy — zobaczymy wkrótce jej rezultaty.

Czarni przeszli rubikon 12-stki i zdobyli wreszcie jeden punkt.

Hasmona, Warszawianka i Jutrzenka przegrywają jedne zawody po drugich, dostarczając innym cennych punktów.

Jeszcze 8 tygodni ciężkich zmagani ligowych dzieli nas od upragnionego końca.

Zawody pływackie o Mistrzostwo Polski.

W dniach od 13 do 15 bm. odbyły się w Warszawie. w pływalni A. Z. S. zawody

plywackie o Mistrzostwo Polski, które dały następujące wyniki:

Bieg 100 m. stylem dowolnym: 1. Kuncewicz 1:12,5 rekord polski, 2. Kot (AZS. — Lwów), 3. Matysiak.

Bieg 100 m. na znak dla pań: 1. Kajzerówna (Giszowice) 1:48,8 rek. pol.

Bieg 400 m. dla pań: 1. Kajzerówna 7:54,4 rek. pol., 2. Trattowa - Fitzówna (Giszowice).

Bieg 1500 m. dla pań st. dow.: 1. Trattowa (Polonia) 32:50,8.

Bieg 1500 m. dla panów: 1. Kratochwil (AZS. — Warszawa) 26:38, rek. polski.

Sztafeta 4 × 200: 1. (AZS. I.) 3:26,8 rek. pol.; 2. Jutrzenka, 3. AZS. II.

Sztafeta 5 × 50 m. dla pań: 1. Giszowice 4:36,2, 2. Unja (Poznań), 3. Jutrzenka (Kraków).

Skoki: 1. März (Giszowice), 2. Hulani-c ki, 3. Kot.

Skoki pań: 1. Lindnerówna (Giszowice).

Bieg 200 m. stylem klasycznym panów: 1. Jurkowski (Polonia) 3 min. 12,2 sek.; 2. Kruczkowski (AZS. — Warszawa), 3. Siwicki (AZS. — Warszawa).

Bieg 400 m. styl dow. panów: 1. Kratochwil (AZS. Warszawa) 6 min. 23,6 sek.; 2. Kuncewicz, 3. Mały (AZS. Warszawa).

Bieg 100 m. styl dow. pań: 1. Kaizerówna 1 min. 42,2, 2. Trattowa.

Bieg 200 m. styl klasyczny pań: 1. Kaizerówna 3 min. 48,2, 2. Fitzówna.

Sztafeta 5 × 50 styl dow.: 1. AZS. Warszawa 3 min. 3,4 sek. rekord polski, 2. Varsovia, 3. Jutrzenka.

Sztafeta 4 × 100 styl dow. pań: 1. Giszowice 7:36,2 rekord polski, 2. Unja — Poznań, 3. Jutrzenka.

Skoki z trampoliny panów: Hulani-c ki, 2. Kot (AZS. Lwów).

Skoki z trampoliny pań: 1. Kowalewska (AZS. Warszawa).

Punktacja ostateczna: 1. AZS. Warszawa 219, 2. Giszowice 179, 3. Jutrzenka 123, 4. Polonia 72, 5. Unja (Poznań) 31, 6. W. K. W. 21, 7. Varsovia 16, 8. AZS. Lwów 8.

Poza konkursem uzyskał Kot (AZS. — Lwów) w zawodach eliminacyjnych dla ustalania reprezentacji na trójmecz pływacki.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 45. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 29075

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
powróciła i ordynuje PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31—30. 29409

Specjalistka chorób skórnych i wenerycz.

Dr. DOROTA GOLDMANN

powróciła i ordynuje od 3—5 Marji Śnieżnej 7
(Przystanek tramwajowy pl. Krakowski). 29675

LEKARZ - DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Med. Uniw. Z. RENNER

Plac Unji Brzeskiej 1. 1 — leczenie „Sollux“,
specjalna pracownia zębów sztucznych. 2934

Dentystyczne ambulatorjum

TRYBUNALSKA 4. 2945 Ugi w spłatach.
Zęby sztuczne po cenach niższych.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.

Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4

(obok Rynku), tel. 48-11, ord. od 8—9 i 3—5. 2946

Czytajcie

**„Wiek
Nowy“**

LOKALE

„A POKÓJ I KUCHNIA“
przy linii tramwaj. zapla-
ce do 80 zł. Listy do Adm.
Wiek. pod „222“. 2935

POKÓJ umebłowany o
osobne wejście poszukuje.
Zgłoszenia z podaniem ce-
ny do Administracji pod
„Kazimierz“. 29394

TRZECH uczniów szkół
średnich pragnie na po-
mieszkaniu wraz z utrzy-
mianiem: Sadownicka 29;
II. p. drzwi Nr. 1. 29391

POKÓJ duży słoneczny z
niekropnącym wejściem —
solidnym panu wynajmę;
Złota 5. II. p. m. 10. 29921

DO wynajęcia od 1-szego
września pokój umebłowa-
ny osobny wchodzący z przed-
pokojem ul. Listopada 1, 116
1-sze piętro. 29920.

DUŻEGO pokoju z kuchnią
szkani: warunki wodno-
mowy doskonałe; Stark,
Sadownicka 11. 29919.

POKÓJ kuchnia wynajmę
za czynszem rocznym. —
Zgłoszenia pod „1000“ Ad-
ministracja. 29918

PRZYJMĘ uczennice na
mieszkanie z całym utrzy-
mianiem; ul. Krzywa 6;
II. p. drzwi lewe przy
schodach. 29915.

JASNY pokój frontowy umeblo-
wany przy rodzinie
dla jednego ewentualnie
dwóch panów z całym u-
trzymaniem do wynajęcia;
Gliniska 21, parter pra-
wy. 29343

4 POKOJE, n.ż., kuchnia,
pełny komfort, początek
Sapieży — zamienię za 2
pokoje kuchnia. Zgłosze-
nia Administracji pod
„Leona Sapieży“. 29924.

MAŁEŃSTWO urzędnicze
z 1. dzieckiem poszukuje
umeblowanego pokoju z u-
żywaną kuchnią za czyn-
szem miesięcznym. Zgło-
szenia pod „Wrzesień“. 2991.

MŁODY roszanin poszukuje
umeblowanego pokoju
z komfortem, w centrum,
przy intel. rodzinie. Listy
pod „Fabrykant“ do Adm.
Wiek. 29852.

PRZYJMĘ jedną pannę na
mieszkanie ze sfer przedni-
czych. Lwowska 192, — za
mostem Zdroblanej. 29854.

2 LUB 3 uczniów szkół
średnich znajdzie umieszc-
zenie przy inteligentnej
rodzinie, opieka, pomoc w
nauce zapewniona. Wiado-
mość ul. Na Skale 5, II. p.
drzwi 6 (boczna Zyblikiewicza). 29909

2 LUB 3 pokoje z kuchnią
poszukuje za czynszem z
góry w okolicy Listopada,
parku. Zgłoszenia pod „B.
Solidny“ Administracja. 29907.

PRZYJMĘ uczniów na mie-
szkanie; Piłsudskiego 16,
12 m. 29900.

POKÓJ umebłowany z po-
ścielą, duży, jasny z bal-
konem dla solidnego pana
do wynajęcia ul. Zyblikie-
wicz 1, 49, I. piętro. 9342

POSZUKUJĘ pokoju z u-
żywalnością salonu od 1-go
września. Oferty „Cen-
trum“ do Administracji
Wiek. Nowego. 3036

UMEBLOWANY — pokój
frontowy wejście z klatki
schodowej zaraz do wynaj-
ęcia; Kochanowskiego 8;
I. piętro, I. schody. 29913.

POKÓJ frontowy, słoneczny
z oddzielnym wejściem
zaraz do wynajęcia; Sa-
pieży 24, IV. p. drzwi 2. 29914.

PRZYJMĘ kilku uczniów lub
uczennice z całym utrzy-
mianiem ul. Leona Sapieży
27, sklep wędlin. 29893.

PRZYJMĘ na mieszkanie
z całym utrzymaniem uc-
znów od 1. września. Ulica
Jablonskich 13. 29893.

DWIE panie poszukują po-
kój z meblami lub bez,
z niekropnącym wejściem.
Listy pod „Helona“ do
Adm. Wiek. 29804.

ZA ROCZNYM czynszem —
dam mieszkanie i duża ko-
mórka tuż za rogatką Kle-
parowska. Listy do Adm.
Wiek. pod „Spokój“. 29855.

URZĘDNIK Kasy Chorych
poszukuje wspólnego mie-
szkania z wkiem w oko-
licy Sapieży — Gródeckiej
Listy pod „Giehy“ Adm.
Wiek. 29876.

ODNAJME wspólny pokój
studentom z utrzymaniem.
Zygmontowska 11 A. I. p.
ganiek prawy. 29875.

JEDEN, dwa pokoje umeb-
lowane z łazienką, 5 schod-
ów. Ul. Dąbrowskiego 18 —
drzwi 5. 29883.

POSZUKUJĘ dwóch panów
kawalerów na mieszkanie,
najchętniej rzemieślników
od 1. września. Ul. Baro-
sza (Głowackiego 13, II. p.
na lewo. 29867.

BACZNOŚĆ LETNICY —
w prześlicznej, czystej
okolicy, lasy spilkowo, —
nieдалеко Dniestr, gadi-
na koleja ze Lwowa, 5 ra-
dziennie pierwszorzędny
wikt, pensja dziennie 5—6
zł. Wolne od 15-go sier-
pnia, pensjonat Schainin-
gera w Radziejowie, po-
czta Mikolajów n/Dnie-
strem. 29854.

DWÓCH studentów z niż-
szych klas, znajdzie pomie-
szczenie czyste i wygodne,
wikt staranny i obfity, —
opieka rodzicielska, wy-
wiad u pp. profesorów. —
Wiadomość: ul. Głęboka 14
w baranie na prawo, wy-
soki parter, drzwi 25. —
29843

POKÓJ umebłowany z o-
sobnym wejściem, z klatki
schodowej, zaraz do wynaj-
ęcia dla solidnych panów.
Ul. Św. Zofii 13, II. p. —
29883

BARDZO porządne miesz-
kanie wraz z utrzymaniem
w śródmieściu, znajdą pa-
nienci; fortopian w domu.
Listy pod „Wdowa po le-
karzu“ do Adm. Wiek. —
29813

POSZUKUJĘ pokoju z ku-
chnią. Listy pod „Śródmie-
ście“ do Adm. Wiek. 29824

POSZUKUJĘ pokoju od 1.
września obok starego uni-
wersytetu. Listy do Adm.
Wiek. pod „Ciepło“. 29825

PRZYJMĘ 2 panienki —
szkół średnich z utrzyma-
niem: traskliwa opieka. —
Ul. Św. Marka 16 (boczna
Zyblikiewicz) parter. —
drzwi 3. 29826

POKÓJ, kuchnia do wynaj-
ęcia; czynsz roczny. Le-
wandówka, Mickiewicza 29
29858

KAWALER poszukuje po-
kój obszernej, umeblo-
wanego, chętniej nieme-
blowanego. Pełnana oso-
bne wejście, elektryka. —
Może być dalej było tram-
waj, dobre powietrze. Li-
sty pod „Poważny“ Adm.
Wiek. 29794

OSOBA samotna pragnie
zaraz na wspólnym mieszk.
nie małżeństwo bezdzietne.
Wiadomość w sklepie na-
łowym Murarska 27. 29796

POKÓJ dla 4 studentów —
z całym utrzymaniem. —
Lwów, Wincentego Pola 3,
Gadek (ewentualnie — dla
2 panów). 29890

DWA pokoje w śródmie-
ściu, na biuro do wynaj-
ęcia. Listy do Adminstr.
Wiek. pod „Umeblowany“
29891

Z DOBRZEGO domu dwa
panienki pragnie na utrzy-
mianiu. Traskliwa opieka,
obca języki. Listy pod
„Komfort“ do Adminstr.
Wiek. 29891

POKÓJ umebłowany, świa-
tło elektryczne, — osobne
wejście. Ul. Św. Wojcie-
cha 4, gospodarz. 29789.

POKÓJ duży piękny front-
owy, elegancko umeblo-
wany, z osobnym wejściem
wynajmę solidnemu panu.
Stryjska 23, mozanin, na
lewo. 29793

POKÓJ duży umebłowany
z komfortem dla małżon-
stwa lub p. kawalerów —
zaraz do wynajęcia. Wi-
adomość ul. Janowska 52 —
II. p., Willman. 29777

**STARSZA wdowa przy-
jmie na mieszkanie studen-
tów z całym utrzymaniem.
Piekarska 51, II. piętro —
drzwi Nr. 9, Olejnie. —
29781**

JEDEN pokój do wynaj-
ęcia dla studenta lub
panny. Ul. Pasieczna 17 —
obok parku Bartosza (Gło-
wackiego. 29784.

WYNAJME pokój i kuch-
nię za rocznym czynszem.
Droga Lubieńska 12 A —
za czerwonym mostem. —
29786.

NAUCZYCIELKA poszuku-
je niemeblowanego poko-
ju lub pokoju z kuchnią,
za rocznym czynszem. Li-
sty pod „Dolar“ do Adm.
Wiek. 29792

Wolne posady

ZDOLNA przykrawcozka:
jako kierowniczka pracow-
ni aukcji damskich — sa-
modzielna oraz podręczna
natychmiast potrzebna. —
Hermelin, Rynek 13a. —
29926.

CHŁOPCA do nauki lakier
nielwa z wkiem, przyni-
mie fab. mebli zol. Procko —
Terezińska 10. 29736

WIEKSZE przedsiębior-
stwo techniczne poszukuje
zaraz biegłego stenogra-
fiści (ly) narodowości pol-
skiej z dobrą praktyką
biurową i znajomością ko-
respondencji. Listy pod
„Bisno techniczne“ Adm.
Wiek. 3024

POSZUKUJĘ się zaraz sa-
modzielną kucharkę z do-
brymi świadectwami. Zgła-
szyć się między 9 a 11 —
słabo 2 a 4, Juraszowa —
Strzalska 13. 3025

KUCHARKA dobrze go-
tująca, uczciwa, pracowita,
pojedyncza, potrzebna na
wieś. Zarząd myślny Gajo-
ko Lwowa, — poczta
w mieście. 29616

SZOFER z dłuższą prakty-
ką potrzebny zaraz. Listy
pod „Szofer“ do Admin-
Wiek. 29637

STENOGRAFIJ WYUCZA
listownie, najdoskonalej —
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Krucza 26. —
Zadaje prospektów. 2985

PRZYSTĘPUJĄ DO FIL-
mowania szeregu scena-
rystów, rozpiskujemy kon-
kurs na kilka czołowych
bohaterów i bohaterok —
(gwieźd filmowych) i kil-
kadziesiąt statystek i sta-
tystów. Warunki: narodo-
wość polska, wyznanie
chrześcijańskie, warunki fi-
zyczne i odpowiednio wy-
kształcenie intelektualne. —
Zgłoszenia z fotografiami
codziennie od 3—5 popołud-
niu w Towarzystwie „Roz-
wój“ Lwów, Legionów 3 —
w oficynach, I. p. 29882

PANIENKA do 6-letniego
chłopczyka potrzebna na-
tychmiast. Kochanowskiego
Nr. 22, drzwi 8. 29874.

POTRZEBNY samodzielny
kował. Sokołowski, Lwo-
wski Dzieci 44. 29875.

PRZYJMĘ chłopca do na-
uki. Pracownia rymarska
Zółkiewska 101. 29887

FRYZJERSKI praktykant
potrzebny. Ul. Kępczyńskie
go 3. 29888.

PANNA lub poważniejsza
osoba z dobrymi świadec-
twami do 5-letniego dzie-
cka zostanie natychmiast
przyjęta. Wiadomość: Ma-
gazyń obuwia, pl. Marja-
cki 5. 29889.

FRYZJERSKI pomocnik —
potrzebny zaraz. Zgłosze-
nia: Leona Sapieży 85, —
Fucha. 29893.

FRYZJER, Legionów 5 —
przyjmię manikurzystkę
na dobrych warunkach. —
29892.

PRACOWNIA słusarska —
Królowej Jadwigi 24, po-
szukuje czeladnika samo-
dzielnego na robotę gitar-
ową oraz chłopców do ta-
uki. 29853

PRAKTYKANTA z dobre-
go domu poszukuje od za-
raz Galanteria i Perfum-
eria Geler, Serbska Nr. 15.
29877

PIERWSZORZĘDNA Insty-
tucja ubezpieczeniowa po-
szukuje zdolnych zastępc-
ów we Lwowie i na pro-
wincji za wysoką prowizją
i ewent. statystki poborami.
Zgłoszenia pod „Compa-
gnie d'assurance“ Reklama
Polska, Lwów, Roma-
nowicza 10. 29868.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować,
dobro poleceć i świadc-
stwa, zostanie przyjęta. —
Wiadomość: Listopada 33,
u gospożni. 29861

POTRZEBNA dziewczyna
do wszystkiego, bez goto-
wania, umiejąca pracę i
prasować. Romanowicza 10
Młeczarnia. 29873.

MAJSTRA, praktycznego
chemika do urządzania fa-
bryczki mydła, pasły lub
pod. poszukujemy. Pomoc
Przemysłowa Spółdzielni;
Lwów, — Sienkiewicza 9,
I. p. 3083

SZOFER na stałe zostanie
przyjęty. Wiadomość A.
Schuster, Lwów, Gródecka
29. 29903

PANIENKĘ do nauki —
zdrowa i uczciwa przyjmie
„Małgorzata“ Batorego 34
II. p. 29908

PANIE umiejące szycie na
młotowych maszynach zo-
stają przyjęte. Zgłosić się
fabryka tekstylna — konfe-
kcyjna, Jachowicza 4 —
dzwonić 29911

STRĄK STOLARZY WL
LWOWIE ZAKOŃCZONY!
Firma M. Pręgar i Syn
ul. Sapińskiego 7 przyjmie
kilku zdolnych stolarzy
budowlanych i robotników
maszynowych. 29912

**PRAKTYKANTA przy-
jmię do handlu żelaza Pa-
wikowski, Rutowskiego 12
29917.**

POSZUKUJĘ zaraz służa-
cą do wszystkiego umieją-
cą szycie. Dr. Belt ul. Kazi-
mierzowska 29, I. p. 29845

ZDOLNA panna do sycia
przyjmię pracownia Inter
Karola Schürera, Sena-
torska 19. 29134.

POSZUKUJĘ pomocnika
kewalskiego i ucznia: Sli-
wiński, Tkacka 21. 29899

PODRECZNA i dziewczyna
kę do nauki przyjmie Ma-
gazyń mod Szeliga, Hotel
George'a, ul. Sienkiewicza.
29824

POSZUKUJĘ osobę uczci-
wą, czystą do zajęcia się
domem i naleśnikami dzie-
ckimi do jednej osoby. —
Listy z podaniem warun-
ków pod „1901/27“ Admin-
Wiek. 29822

ZDOLNYCH panion do ze-
szytów i bloków poszuku-
je. Zimorowicza 3, Zimny.
29823.

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego, umiejąca go-
tować. Gródecka 66, Soko-
łowski. 29831.

POSZUKUJĘ energiczną,
radykalną pannę iż. do
dwójga dzieci. Wiek 5—11
lat, na popołudniu, od 2
do 8 wiecz., pomoc w na-
uce i gry na fortepianie
wymagane. Wiadomość —
Restauracja Weinsteinka —
ul. Gródecka Nr. 27. 29841

ZARAZ zostanie przyjęta
lepsza służąca do 5-letnie-
go dziecka i zarazem wy-
konywać domową robotę —
piorwstwo mają Niem-
ki; dokumenta konieczne.
Boimów 6. Kantorowa. —
II. p. 29897.

POSZUKUJĘ panienki do
pracowni abażurów. Adres
Kahano, Sobieskiego 12. —
29832.

PRZYJMĘ chłopca z do-
brego domu do praktyki.
Sklep, ul. Potockiego 32. —
29839

SŁUŻĄCA ze świadectwa-
mi zaraz potrzebna — do
wszystkiego. Plac Bernar-
dyński 12 A, od 3—5. —
29814.

DOCHODZĄCA lepsza zo-
stanie zaraz przyjęta. Ul.
Wypiańskiego 15, I. p. —
29815.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować
ze świadectwami, zostanie
natychmiast przyjęta. —
Lederowa, Roczna Brzo-
rowskiej 4, II. p. 29813.

POSZUKUJĘ zdolną dzie-
czynę do sklepu. Reflektu-
ję tylko na siłę fachową
z świadectwami. J. Hal-
pern, Jagiellońska 11 A —
skład cukrów i owoców. —
29804

POSZUKUJĘ się pielęgn-
niarki doświadczonej do
dziecka, tylko z dobrymi
poleceniami. Zgłoszenia —
między 10—12 rano, przy
ul. Kołłątaja 7, I. piętro,
na prawo. 29788

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
poszukiwana natychmiast.
Zgłosz. Stern, Wągliwici-
cka 5, II. p. 29781.

PRZYJMĘ do rocznego
dziecka osobę łagodną i
czystą, która by pomagała
w małym gospodarstwie. —
Unji Lubelskiej 19, I. p.,
na prawo. 29785.

INTROLIGATOR i dzio-
czynka do nauki zostanie
przyjęty w drukarni Schla-
friga, Sykustka 24. 29788

KASJERKA fachowa o-
trzymać natychmiast posa-
de. Stanisław Abi, Legio-
nów 11. 29795

NA WIEŚ. Poszukuję ku-
charki znającej się na go-
spodarcie wiejskiej, która-
by przy pomocy drogią
służącą mogła znaleźć się
domem przy młodem mał-
żeństwie z dwuletnim dzie-
ckiem. Reflektuję tylko na
jednostki, któreby mogły się
wykazać b. przednimi
świadectwami z popro-
szonej służby. Zgłoszenia
z grzeczności przy ul. Na-
bielaka 13, I. p. na pra-
wo. 29751.

ZDOLNY czeladnik krawie-
ki, lepsza siła, potrzebny
zaraz. Hlaskas, ul. Leona
Sapieży 79. 29793

SPAJACZA do autogenu —
samodzielnego przyjmie za-
raz. Zaczekowski i Dubia-
ski, Murarska 1. 19. 29799

POCZĄTKUJĄCEGO chło-
pca przyjmie elektrotech-
nik. Zgłoszenia: Choro-
wiczowa Nr. 14. 29805.

PANNA obznajomiona z ra-
chunkowością, piszącą na
maszynę, potrzebna zaraz.
Zgłoszenia własnoręczne —
z odpisami świadectw pod
„Panna“ do Adm. Wiek. —
29666

Posad poszukują

RYSOWNIK piszący odrę-
cznie a precyzyjnie rozma-
itym drukiem, poszukuje
pracy, najchętniej przy
projektach konkursowych.
Listy pod „ABC“ Admin-
Wiek. 29749

POSZUKUJĘ posady jako
służącą do wszystkiego. —
Wiadomość listownie: Ma-
gazyń, ul. Kordeckiego
Nr. 7, u p. Tęgorów. —
29750

KUCHARZ prywatny, zna-
jący się na ogrodnictwie z do-
brymi świadectwami, po-
szukuje posady. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Kucharz“. 29749

POSZUKUJE zarządcę realności przedmieścia dzielnicę I. lub II. za 2 lub 3 pokoiki z kuchnią. Listy pod „Urzednik techn.” — Nowa Reklama, Batorego 26. 29751

WDOWA w średnim wieku czysta, pracowita, dobrze gotuje, zajmie się samodzielnie gospodarstwem u wdowca lub na plebanji. Listy pod „Wdowa 38” — do Adm. Wiek. 29333

BARDZO pracowita intel. panna z praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Listy pod BYT do Adm. Wiek. 29876

PANNA z kursem buchalterji, pisząca na maszynie, bardzo pilna i pracowita, poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Na żądanie może złożyć 200 zł. kaucji. Listy pod „Praktykantka” Adm. Wiek. 29875

OSoba uczciwa, dobrze połączona, szuka pracy jako dochodząca. Zgłoszenia ul. Bartosza Głowackiego 12 — II. p., na prawo. 29868

POMOCNIK ogrodnicy — z dłuższą praktyką, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Ogrodnik” do Adm. Wiek. 29843

GOSPODYNIA KUCHARKA w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, wypieku chleba, wogóle na gospodarstwie, posiada dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Zdolna K. K.” do Adm. Wiek. 29853

PANNA z długoletnią praktyką, branża cukiernicza, poszukuje posady, sila samodzielna, może złożyć kaucję. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Posada” — 29867

OSoba znająca się na sprzedaży wedlin i mięsa, za wypożyczenie 2.000 zł. obejmie pod zarządek sklep; zarobek za procent. Listy z grzesznością: Smolana — Ossolińskich 14. 29812

POMOCNIK elektromonterki i mechanicyzmy — szuka posady. Łaskawe listy do „Elektromonter” — 29817

PANNA z dobrego domu poszukuje posady do dzieć lub do gospodarstwa. — Listy pod J. Z. do Adm. Wiek. 29818

CORKA kolejarza, lat 15 i pół, będzie u p. krawczyń pól dnia pełnić służbę za wikt i mieszkanie i pół dnia nauki krawczyzny. Eugenia Jasińska, — Lwów, poste restante. — 29821

WDOWA intel. i sympatyczna po podurzędniku — obejmie posadę za gospodynin u starszego kawalera lub u wdowca bezdzietnego. Listy pod D. W. do Adm. Wiek. 29821

PANNA poszukuje posadę do dzieć lub na wieś lub na prowincję; posiada język angielski, niemiecki, żydowski, umie dobrze czytać. Łaskawe zgłoszenia ulica Hofmana 8, owocarnia. — 29834

ZREDUKOWANA nauczycielka, chętnie zajmie się dziećmi i małym gospodarstwem domowym — umie czytać. Gródka 99, I. p. — drzwi 10. 29779

ZDOLNA krawczyń poszukuje zycia w lepszych do mach prywatnych. Listy pod „Dom” do Administ. Wiek. 29783

MŁODA dziewczyna z lepszego domu poszukuje posady do wszystkiego, umie gotować, ładnie prać i prasować. Listy do Administ. Wiek. pod „Uczciwa” — 29791

KANDYDAT notariuszy — z prawem substytucji, — z wieloletnią praktyką — obejmie posadę. Listy dla okazyjczyka leg. Nr. 4834 do Adm. Wiek. 29794

WDOWA średniego wieku poszukuje posadę gospodynin na posterunek lub do starszego pana. Listy Katarzyna Mysłowska, Lwów, Listopada 37. 29814

SZOFRER kawaler uczciwy i pracowity poszukuje posady tylko nie na doręczkę najchętniej na prowincji; Listy do Administracji Wiek. pod „Jan”. 29895

BURŁOWIEC zdolny i uczciwy obejmie zarząd nad sadą na skromnych warunkach, Rossowski, Lwów Chodorowskiego 10. 29890

SEKRETARKA samodzielna korespondentka francusko — niemiecka wyjątkowo biegła maszynistka, — posiadająca znakomite świadectwa zmienia posadę Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Bez względu na odpowiedź”. 9340

RACHMISTRZ — saldokontysta i korespondent, z długoletnią wszechstronną praktyką, przeważnie zagraniczną; władający kilkoma językami — specjalność niemiecka — oficer raz W. P. który przelepił holenderską niewolę, z powodu dłuższej redukcji poszukuje najskromniejszej posady: T. Barski, posterestante Złoczów. 9341

POSZUKUJE posady do dzieć lub na wyjazd lub w miejscu. — Łask. zgł. pod „Dzieci”. 29905

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawarska w r. 1926 na nazwisko Józef Pamo. 29731

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację uniwersytecką i kolejową na nazwisko Górski Józef. 29670

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną — wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Edward Alszor. 29881

UNIEWAŻNIAM skradzioną wojskową książeczkę — wydaną przez P. K. U. — Brzeżany na nazwisko Jan Rogowski. 29842

NAGRODA 25 ZŁ Zbłąkał się w sobotę 13 b. m. PIĘS Nr. marki 1619, wielki legawiec brązowy krótkowłosy z skróconym ogonem. Za odprawienie lub wskazówkę zapłaci 25 zł. Rożankowski, Sobieszczyzna 7. 29778

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydaną przez tut. Dyk. Policji do L. 10100/27 zgubioną dnia 11. sierpnia 1927. Rubin Melsner, zam: Lwów, ul. Tatarska 1. 2 A. 29814

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródka Jagiellońska na nazwisko Dawid Hochmann. 3034

BIEDNA wdowa zgubiła złotą broszkę z szafirem dnia 15 sierpnia między godziną 12 a 13 ulicą Piaskową, Leśną i Kurkową do 29 numeru. Rzetelną znalazcę zechce zwrócić Piaskowa 9, Janiszewska. 9339

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Chaskel Friedfert recte Weksler przez PKU. Kalusz. 29914

KSIĄŻKĘ z ważnymi dokumentami zgubione przy wysiadaniu z tramwaju — koniec Łyczakowa 14 sierpnia uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Józef Borzowski, Bajki 27. 29902

Matrzenstwa

CHCESZ szybko i dobrze wyjść? Wyjdź z małżeństwa! Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrzeństw „Matrimonium” w Warszawie, — ul. Nowogrodzka 36 — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowo informacja i fotografie osób — pragnących wyjść z małżeństwa lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór obywateli! 3009

SOLIDNEGO, kulturalnego pana pozna w celu mat. intel. niwielista z wyprawą bez posagu. Poważnie listy pod „Westalka” do Adm. Wiek. 29877

PANNA starsze urzęd. — mająca własne mieszkanie pozna w celu mat. intel. starszego mężczyzny na stanowisku. Poważnie listy pod „O. B. 35” — do Adm. Wiek. 29843

URZEDNIK państw., lat 33 pozna kobietę. Cel mat. St. hórski, Lwów, Główna poczta, poste rest. 29823

PANNA lat 32, z dobrej rodziny, posiadająca 250 dolarów gotówki — pozna pana na stanowisku. Cel mat. Listy pod M. T. do Adm. Wiek. 29857

KAWALER, katolik, lat 35 posiadający przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną od 23-32 lat. Posag w gotówce dla wspólnego dobra — wymagany. Listy do Adm. Wiek. pod „Sympatyczny” — 29863

URZEDNIK IX. rangi — kawaler, lat 32, celom zawarcia związku małżeńskiego pozna młodą panie lub wdowę. — Blondynki pierwszostwo. Dla wspólnego dobra posad pożądaną. Nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografią dla której zwrot ręce słowem honoru proszę nadsyłać Administracji Wiek. Nowego pod „Przyzłość”. 29906

NAUKA

PRZYGOTOWUJE do egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza gmin miejskich i wiejskich, kasjera i inspektora policji miejskiej. Listy pod „Sekretarz” do Adm. Wiek. 29722

KONC. Pierwsze Kursu Naukowe „Pilność”. Jedno roczne przygotowanie z zakresu czterech i sześciu klas gimnazjalnych i do matury. Istniała od 1921 roku. Umożliwiła wielu uczniom i ich dalsze studia. Program zreorganizowany. Najnowsze wymagania metodyczne i pedagogiczne uwzględnione. Ilość uczestników ściśle ograniczona. Dla zauważających pa byt na stacji zapewniony. Wypożyczalnia książek szkolnych. Wpisy na nowy rok szkolny codziennie od 12 do 1 i od 5 do 7 popoł. **PILNOŚĆ**, ul. Piłsudskiego 1, 14, II. p. 2993

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (poprawki, egzaminy, matura) dzieli profesor, ul. św. Antoniego 7, I. p., od 8-5. 29835

DYREKCJA I. Państwowe go Seminarium nauczycielskiego żeńskiego Adama Asnyka, Sakramentek 7 — podaje do wiadomości rodziców i wychowawców iż w roku szkolnym 1927/8 — otwiera 5-łą klasę szkoły powszechnej (ćwiczeń) do której wpisy przyjmuje — kierowniczka Arnoldowa — codziennie od godziny 10 do 12 przedpołudniem. — Liczba dzieci ograniczona. 29881

SŁUCHACZKĘ filozofji — specjalność historią, poszukuje, która by przygotowała do egzaminu poprawczego z 5 kl. główn. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Senatorska 7, III. piętro, drzwi 12, między godz. 13 a 15. 29823

PODWÓJNEJ buchalterji z samodzielnym bilansowaniem wyjecha pod gwarancję rutynowany bilansista w ciągu 6 tygodni za niskim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Metoda praktyczna” do Nowej Reklamy, Batorego 26. 29916

ROZMAITE

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje pań. Dyskretna. S. G. Leona Sapiehy 85. 29747

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walswa 27, parter prawy, przez podwórze. 28735

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 28734

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 28791

40 MORGÓW ziemi podmiejskiej z budynkami gospodarczymi do wydzierżawienia w Przemyśle. — „Winna góra” Zasanie. — 29658

POSZUKUJE współniczkę do modniarstwa z małym kapitałem lub wydzierżawiającą swoją koncepcję. Listy pod „Modystka” do Adm. Wiek. 29733

DAM obraz za pożyczkę 300 złotych. Listy do Admin. „Obraz”. 29761

POSZUKUJE TYLKO int. rodzinę która wzięłaby sześć miesięcznego chłopczyka na wychowanie za wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Chłopczyk”. 29703

KTO CHCE otrzymać na stancję uczniów i uczennice zechce podać bezwzględnie adres dla kursów nauk. — **PILNOŚĆ**, Piłsudskiego 14. Poszukiwane zwłaszcza rodziny sfer urzędniczych. — 2999

POSZUKUJE TYLKO int. rodzinę, która wzięłaby sześć miesięcznego chłopczyka na wychowanie za wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Chłopczyk”. 29703

WYDZIERŻAWIE 25 morgów pola w tem 4 morgi łąki, tylko ogrodnikowi. — Zaleska, Rudno, Zimna woda. 29847

POSZUKUJE spółniczkę — z gotówką 2.000 zł. celom powiększenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Listy pod „Przyzłość I. 28” do Adm. Wiek. 29705

PONCZOCHY do podrobienia przyjmują. Zimorowicza 5, parter, na prawo. 29849

DO SKLEPU spożywczego poszukuje spółnika. Listy pod „200 dolarów” Admin. Wiek. 29833

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie; Gródka 49, I. p. 29851

PANIA znana mi — proszę uprzejmie o zwrot parasola damskiego, który przez omyłkę zabrała; w przeciwnym razie sięgnę będę Karol Bazylewicz, Restauracja Zakładowa, Lubień Wielki. 29836

DO uruchomienia spółdzielni chlebościarskiej — (tkalni) kupna, zamiany lnu, konopi posiadającej odpowiedni lokal, magazyny i fachurowe kierownictwo, poszukiwani dalsi udziałowcy miejscowi i z prowincji z udziałem 500 zł. na prowincji. Współpraca pożądana. Zgłoszenia i informacji Tow. Rozwój, Legionów 3, I. p. od 5-7. 29901

Kupno-Sprzedaż

IWNICKA SÓL KAPIE — LWA i woda KAROLA, gąbki morskie do tablic i powozów bardzo tanio. — Perfumeria FEDER, Lwów Sykstuska 7. 2977

5 zł.	CZYTAJ I PODZIWIJAJ!	5 zł.
Cały komplet biżuterji modnej — 1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków tylko u Sutermana , Sykstuska 14. Wysyłkę na prow. skuteczną się odwr.		
5 zł.		5 zł.

FORTEPIAN długi „Bösendorfer” sprzedam. Ul. Wągliwiec 1, drzwi 8. — 29667

MEBLE lekarskie (stół operacyjny, szafka, umywalka) kupię. Dr. Czyżewski, Głowińskiego 8. 29754

TANIO! Pończochy, bieleńskie meska, krawaty francuskie i kosmetyki sprzedaje Nacht, plac Gołuchowski 11. Żądaj kuponu. — 29723

JAMNIKI wysokie rasowe natchmiaszt sprzedam. Ul. Mikołaja 5, Witoszyńska. 29642

FORTEPIAN krótki, czarny, wiedeński, płyta metalowa, sprzedam. Łyczakowska 57, podwórze. I. p. Bazylewicz. 29673

GUMY higieniczne francuskie tuzin 3 zł. „Chirurgia”, Jagiellońska 15 Lwów. 2757

Uwaga! Uszantycie drogie UBRANIA PŁASZCZE ROBOTNICZE dla wszystkich zawodów. — Silne! Trwałe! Tanie! Stanowczo bez konkurencji — tylko **Zółkiewska 45, II p.** 29334

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł. gdzieindziej te same 40 zł. poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac Ossolińskich 14. Telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie wykonuje w r. tach. 2922

SPRZEDAM sypialnię 350 zł., antyczny szafek i fotel, stół jadalny, wygodny fotel skórzanym, różno meble używane. Wiadomość: Pracownia tapicerska, ul. Ossolińskich 9. 29833

PARCELA z wapnem opar. kaniona, — okazynie do sprzedania obok stacji w Starem siole. Listopada 17 Olczarnik. 29843

CYKLONELA cztero osobowa do sprzedania. Ulica Lwowskich Dzieci 12. — 29850

KUPIE sklep z ładną wystawą ewentualnie sklep z mieszkaniem przy rzuciwej ulicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Sklep”. 29664

WILLA o 3 pokojach, kuchni, trzysta sążni ogrodu, okolica Potockiego — za 4.500 dolarów sprzedaje „Fortuna”, Friedrichów 8. 29922

DOM nowy murywany dachówką kryty, sto sążni ogrodu za 18.000 złotych — sprzedaje „Fortuna”, Friedrichów 8. 29923

ŚWIECICKIEGO Historię Literat. Indyjskiej kupię; Luft, Krasickich 9 29896

KLUBOWY garnitur z wolowej skóry, kanapa system wiedeński do rozkładania okazynie sprzedaje tapicer Hamburg, Lwów Sobieskiego 47. 29904

KASĘ ogniotrwałą kupię. Michaliszyn, Piłarów 42. — 29709

FORTEPIAN tanio sprzedam. Kampiana 15, ganek, na lowo, parter. 29881

GABLOTKA mahoniowa — czworoboczna, — oszklona czarnym szkłem, nadająca się na „Targi Wschodnie” do sprzedania. Wiadomość Halicka 19 u dozercy. — 29451

5 zł.	CZYTAJ I PODZIWIJAJ!	5 zł.
Cały komplet biżuterji modnej — 1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków tylko u Sutermana , Sykstuska 14. Wysyłkę na prow. skuteczną się odwr.		
5 zł.		5 zł.

DOM — wileń sprzedam. Wolne pięć pokoi, przynależności, ogródek, słońce. Przystanek trójki. Świętokrzyska 5, popołudniu. — 29517

PŁASZCZE damskie jesienne, okazynie sprzedam. Antoniego 7, I. p. prawo. 29762

AUTO i osobowe nowoczesne, stan doskonały sprzedam za 500 dolarów. Zgłoszenia od 18-23. sierpnia, godz. 1-5. garaż, Zielna 53, Krupa. 29707

ZIMNA WODA — parcele ewierze mogowa, 400 kroków od stacji, na roty — sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Półtora” — 29816

DOM nowy z parcelą budowlaną do sprzedania lub wydzierżawienia. Gródka Jagiellońska, — Lwowskie przedmieście, Olejniczewowa. 29694

Uwaga! Uszantycie drogie UBRANIA PŁASZCZE ROBOTNICZE dla wszystkich zawodów. — Silne! Trwałe! Tanie! Stanowczo bez konkurencji — tylko **Zółkiewska 45, II p.** 29334

ŁOŻECZKO dziecięce do sprzedania. Magdaleny 3, drzwi Nr. 6. 29811

KINO kupię w małym mieście lub wynałm salę. — Zgłoszenia listowne pod „Kino” do Adm. Wiek. 29823

KŁATKE nową lub używaną do przewiezienia koleja 15 kur, kupię. Listy pod „Drob” do Administ. Wiek. 29787

SPRZEDAM auto 5 osobowe na chodzie za bezcen. Wiadomość: Gródki 9, zakład elektrotechniczny — tel. 46-15. 29807

RZADKA okazja dla kupujących ewentualnie z prowincji: partia pięknych broszek, kolczyków, spinach do mankietów i gorsetu — obrazów zaprawionych olejodrukami i t. p. za bezcen do sprzedania. Ulica Piekarska 16, III. schodki w podwórzu na prawo. — 29861

LOKALE

POKÓJ duży, balkonowy, umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pani. Ulica Głęboka 19, I. piętro, — drzwi 5. 29727

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Bogdanówka 88. Wiadomość w sklepie — Lichwa. 29718

POKOJU umeblowanego — niedaleko śródmieścia, poszukuje. Listy pod M. L. do Adm. Wiek. 29717

POKÓJ kawalerski, komfort, łazienka dla solidnych panów zaraz do wynajęcia. Akademicka 21, II. p., drzwi 6. 29706

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. — 29647.

UMIEBLOWANY pokój — z komfortem, — osobny wchód odnajmę jednej lub dwóm studentkom z wiktą lub bez. Zgłoszenia — Chodkiewicza 7, drzwi 11. 29655

ZAGR. FIRMA poszukuje mieszkania 3-4 pokoi — z komfortem w śródmieściu, za odstępem lub czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod „Pierwszorządne”. 29661

Święto Konstytucji w Niemczech.



W Berlinie odbyło się onegdaj bardzo uroczyste święto konstytucji. Rycina nasza przedstawia chwilę odbierania raportu kompanii honorowej przez prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga.

MŁODP urzędnik poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią — czynsz według umowy. — Łaskawa zgłoszenia pod U. S. A. do Adm. Wiek. 29749

NIEMIROW ZDRÓJ — WILLA „HEBA” poleca pokoje suche, słoneczne — z pierwszorzędnym utrzymaniem po 5 i pół 6 zł. dziennie od osoby od 20-go sierpnia do końca września 2998

POKÓJ z komfortem z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ulica Senatorska 6, II. p., drzwi Nr. 8. 29878.

WYNAJME umeblowany pokój z użyciem kuchni — lub bez, pokój frontowy — słoneczny (na 3 lub 4 osób). Listy pod „Kuchnia” do Adm. Wiek. 9337

DAM roczny czynsz za 3 pokoje z kuchnią z komfortem zaraz. Listy pod „400 del.” do Administr. Wiek. 29639

POSZUKUJE 3 pokoi ew. umeblowanych od zaraz — w śródmieściu. Listy pod „Express” do Administr. Wiek. 29660

KAWALER, urzędnik kołowy spokojny poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez od 1. września. — Listy pod „Kolejowa” do Adm. Wiek. 29871.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI KAMIENIC

Piotr Mikolasch i Ska

Wytwórnia farb, lakierów i kitu.

Składy: Pasaż Mikolascha.

POLECA SWE FARBY DACHOWE, LAKIERY, KITY i PENDZLE PO CENACH KONKURENCYJNYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH PŁATNOŚCI. 29844

MASZYNY MŁYŃSKIE

waice, kasprzy, kamienie, jagielniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisyje, pasy, gurdy, gazę, siatkę, pompy, prasy do dachówek, olejarnie — poleca na spłaty

„PILOT” 2816

Lwów, ul. Batorego 4. Telef. 179.

PIEGI plamy wątrobiane, węgry i wszelkie przyszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności

KREM z MLEKA LILJOWEGO.

Ponadto poleca się wypróbowane wyroby z mleka liliowego: PUDER z mleka liliowego w trzech kolorach. MYDŁO toaletowe z mleka liliowego najlepszej jakości. SHAMPON do włosów z mleka liliowego. JOLIEDERMA, krem do rąk i twarzy (nazwa prawnie chroniona). — Skład wysyłkowy: Apteka Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. Żądać wyraźnie: wyroby apteki Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. — Należy unikać wszelkich naśladownictw. 2700

PRZERABIA I POKRYWA TANIO IDOBRZE KOŁDRI, MATERACE FABRYKA POŚCIELI

Koralnicka 6. 29019 Telefon 37—72.

WIENSKIE TARGI

4-10 września 1927.

Setki pierwszorzędných firm wystawiają najnowsze i najładniejsze wytwory

WIENSKIEJ MODY.

Ubiory męskie i damskie, bieliznę, — wyroby dziane i pończosznice, galanterję, kapelusze, parasole, obuwie.

Wyroby codziennego użytku, pierwszorzędnego gatunku i luksusowe.

Wiedeński salon modnych futer.

Ceny bezkonkurencyjne.

Niedościgniony wybór. —

Znaczna niżka kosztów przejazdu kolejami krajowemi i zagranicznymi, na Dunaju i komunikacją powietrzną.

Wiza paszportowa zbędna. Z legitymacją Targów i paszportem zagranicznym wolny przejazd do Austrii.

Legitymacje wydaje za cenę zł. 7.—

WIENER MESSE - A. G. WIEN VII.

jak również honorowi przedstawiciele we:
LWOWIE: Austriacki Konsulat, Pełczyńska 35
Rada komercyjna, Oskar Fabian,
ul. Legionów 5
Pol. Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o.
Jagiellońska 20—22.
Sp. Akc. dla międzynarod. transportu
Schenker i Ska, pl. Marjański 9.
2952

Na dogodnie spłaty wykonujemy futra, kurtki, raglany, ubrania, z własnych, jakoteż powierzonych materiałów według najnowszych żurnali angielskich — Zakład Krzanowski i Kluk pasaż Hausmann 1. — 2941

„MAJA” nowo utworzony magazyn pończoch i trykotaży ul. PIŁSUDSKIEGO (Pańska) 27. :: Ceny konkurencyjne. 29732

5 zł. tygodniowo 5 zł.

Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, szafy, lustra itp. sprzedaje fabryka mebli 2607

FAMETA

Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszące usuwa niezawodnie KREM WSCHODNICH PIĘKNOSCI Dr. BEISERA. Cena stołka zł. 2.20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem zł. 2.70. Wyrób i skład BEISERA, Lwów — ulica 683 w Apteczce 23.

3-4 pokoje z kuchnią

z komfortem, za 3-letnim czynszem zaraz poszukiwana. Zgłoszenia pod „Bielsko” do biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. — 3037

Liny druciane pocynkowane w grub. 8—10 mm., gwoździe papowe w większych ilościach, grubo niższe cen fabrycznych do sprzedania. ABRAHAM SCHELL, Lwów, Krakowska 30. 29880

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	10
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna”	15
„Posad poszukują”	4

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokoła 4.